Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, piątek 20 czerwca 1952 r. | Nr 147 (1213)

Zamknięcie WYSTAWY PLASTYKI POLSKIEJ w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W Moskwie zamknięto wystawę polskiej sztuki plastycznej, która przez kilka tygodni otwarta była w salach Akademii Sztuk Pięknych ZSRR. Na wystawie znajdowało się około 200 dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki polskiej sztuki realistycznej XIX i XX wieku.

Wystawa polskiej sztuki plastycznej cieszyła się olbrzymią popularnością wśród ludności stolicy radzieckiej. W ciągu 25 dni wystawę zwiedziło kilkanaście tysięcy osób.

W salach Domu Malarzy Radzieckich otwarto wystawę plakatu polskiego, która również wzbudziła wielkie zainteresowanie.



Referat — część I i II — Przewodniczącego naszej Partii, Towarzysza Bolesława Bieruta pt.: „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego" — wygłoszony na VII Plenum KC PZPR, które odbyło się w dniach 14 i 15 czerwca br. w Warszawie, drukujemy dziś w numerze na str. 3, 4, 5 i 6. Dokończenie referatu Towarzysza Bolesława Bieruta — część III i IV — zamieścimy w numerze następnym.

Aby rosła i rozkwitała nasza Ojczyzna, by potężniały siły pokoju

Masy pracujące województwa bydgoskiego podejmują Czyn Lipcowy

W czynie produkcyjnym dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego naród polski pragnie zwiększoną pracą, wykorzystaniem rezerw produkcyjnych, zamanifestować gorące przywiązanie do władzy ludowej, do przodującej swej siły — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pod kierownictwem Partii i jej Przewodniczącego, ukochanego Przywódcy narodu — Prezydenta Bolesława Bieruta wszyscy patrioci postanawiają zwiększyć swój udział w walce o pokój i socjalizm.

Wielkie znaczenie dla naszej gospodarki ma zobowiązanie załogi POM w Radymnie, która dla uczczenia 22 Lipca postanowiła m. in.: akcję żniwno - omłotową wykonać na 5 dni przed terminem, podorywki wykonać już w dwa dni po skoszeniu zbóż, omłócić w okresie żniw 40 proc. zboża i pomóc gospodarstwom w zaplanowaniu zabiegów agrotechnicznych. Do podejmowania podobnych zobowiązań załoga POM w Radymnie wezwała wszystkie POM-y. Czyn POM-ów, które stanowią bazę maszynową naszego rolnictwa, ma ogromne znaczenie dla podniesienia produkcji rolniczej.

Do Czynu Lipcowego masowo przystępują załogi kopalń i hut. Na Górnym Śląsku, według dotychczasowych meldunków zobowiązania podjęło już 8 hut i 43 kopalnie. Hutnicy postanawiają przede wszystkim zwiększyć ilość szybkościowych i przyspieszonych wytopów, górnicy podnieść cykliczność wydobycia i lepiej wykorzystywać mechanizację.

Fala zobowiązań dla uczczenia czynem produkcyjnym Święta Wyzwolenia — 8 rocznicy Manifestu PKWN— ogarnia coraz liczniejsze zakłady pracy na Pomorzu. Robotnicy i majstrowie, technicy i inżynierowie, kobiety i młodzież, pracownicy umysłowi postanawiają uczcić Święto 22 Lipca wzmożeniem tempa produkcji i podniesieniem jej jakości dla szybszej realizacji Planu 6-letniego.

W ZAKŁADACH SODOWYCH

Na uroczystej masówce w świetlicy fabrycznej Zakładów Sodowych w Inowrocławiu robotnicy raz jeszcze zamanifestowali swą zdecydowaną wolę walki o przedterminową realizację zadań Planu 6-letniego i nieugiętą wolę walki o pokój.

Pierwszy meldunek złożyła inicjatorka podjęcia zobowiązań lipcowych w Zakładach Sodowych — załoga oddziału kredy straconej. Robotnicy tego oddziału postanowili do dnia 22 lipca br. wykonać ponad plan 40 ton kredy straconej. Tę samą ilość surowca wyprodukuje załoga oddziału chloru wapna.

W ślad za nimi poszli robotnicy zatrudnieni przy produkcji sody krystalicznej, zobowiązując się wyprodukować w Czynie Lipcowym 10 ton sody krystalicznej ponad plan.

Podobne zobowiązania podjęła załoga oddziału sody kaustycznej i oczyszczonej.

Pracownicy warsztatów głównych w hali nr 2 dzieląc pracę na poszczególne grupy, zobowiązali się wyremontować nożyce mechaniczne ze starych warsztatów, drugą szlifierkę, inni znów walce, co przyniesie oszczędności na sumę 3824 zł.

Do rady zakładowej w dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Wartość podjętych dotychczas przez załogę Zakładów Sodowych zobowiązań wynosi 336.107 zł.

W uchwalonej rezolucji załoga potępiając zbrodnicze zamiary imperialistów amerykańskich, oświadcza, że wraz z całym narodem mocniej skupia się wokół rządu ludowego, wokół czołowej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

ZOBOWIĄZANIA GZPG PRZYNIOSĄ 181 TYS. ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI

W Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego zobowiązania załogi przekraczają wartość 181 tys. zł. Taśma nr 11 wyprodukuje do dnia 22 lipca ponad plan po 10 par a taśma nr 4 po 5 par obuwia sportowego dziennie. Po dwie pary obuwia dziennie ponad plan wykonają taśmy nr 6 i 7.

Taśma nr 34 wyprodukuje ponadplanowo po 5 par obuwia roboczego, a taśmy nr 2 po 5 par obuwia sportowego dziennie.

PALACZE ELEKTROWNI BYDGOSZCZ WALCZĄ O OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA

Palacze Elektrowni Bydgoszcz odpowiadając na apel załogi elektrowni „Zabrze" podjęli zobowiązania oszczędzania węgla i obniżenia kosztów własnych produkcji. Zmiany starszych palaczy Burchardta, Szymkowiaka, Dzieżykonia i Wojdyluka zobowiązały się oprócz dotychczas spalanego w dużej ilości mułku węglowego, spalić do końca 1952 roku 2.200 ton przerostów węgla zamiast węgla reglamentowanego groszek II, co przyczyni się znacznie do obniżki kosztów własnych.

W GRUDZIĄDZKIEJ „UNII" PRZODUJĄ ZMP-owcy

Dla uczczenia Święta 22 Lipca załoga „Unii" w Grudziądzu wykona w czerwcu ponad plan 25 pługów ciągnikowych, 50 bron ciągnikowych, 19 opielaczy do buraków i 50 siewników nawozowych typu „Kujawiak". Cenne zobowiązania podjęli również technicy „Unii", którzy wykonają przed terminem szereg projektów i opracują procesy technologiczne różnych przyrządów. Załoga działu głównego mechanika przyspieszy prace remontowe, robotnicy narzędziowni wykonają i zmontują do dnia 22 lipca specjalne urządzenie elektroiskrowe, które w znacznym stopniu ułatwi pracę oddziału.

Wartość zobowiązań załogi przekracza kwotę 320.100 zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują ZMP-owcy z „Unii", zwłaszcza brygada młodzieżowa im. K. Świerczewskiego z tow. tow. Zbigniewem Bączkowskim i Jerzym Jeszke na czele. Brygada wykonała już w czynie zlotowym m. in. 100 sztuk siewników „Kujawiak", a obecnie zobowiązała się dodatkowo wyprodukować ponad plan 50 sztuk siewników.

W kuźni nowe zobowiązania podjęli młodzieżowcy z brygady im. Stachanowa, Henryk Jankowski i Zygmunt Janowski.

W dziale mechanicznym przoduje tokarz Eleonora Fojucik, która w czynie zlotowym uzyskała 230 proc. normy, gdy dawniej uzyskiwała tylko 180 proc.

ZMP-owcy Bączkowski, Jeszke i Jankowski oraz Fojucik, która w ostatnich dniach przyjęta została do ZMP, jak również Janowski, nie należący do ZMP — figurują na liście kandydatów młodzieży „Unii" na delegatów na Zlot.

Młodzież „Unii" zrealizowała już zobowiązania zlotowe o wartości ponad 240 tys. zł.

(Dokończenie na stronie 6)

Chłopi pomorscy przygotowują się do ósmych żniw w Polsce Ludowej

W całym województwie bydgoskim trwają przygotowania do tegorocznej akcji żniwno - omłotowej. W PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych, w POM i GOM czyni się wszystko, aby cały sprzęt żniwny był gotowy na 1 lipca.

„Dzień gotowości do akcji żniwnej" na wsi pomorskiej musi wypaść pomyślnie, aby zagwarantować sprawny i szybki przebieg ósmych żniw w Polsce Ludowej.

A oto, co piszą nasi korespondenci wiejscy:

POM W ZAKRZEWIE GOTÓW — ALE...

POM w Zakrzewie, pow. Grudziądz zakończył już przygotowania sprzętu do kampanii żniwnej. Wyremontowano już ciągniki, snopowiązałki, żniwiarki i inne maszyny.

W pracy nad szybkim przygotowaniem maszyn do żniw wyróżnili się monter Bożykowski i tokarze Miedzianowski oraz zetempowiec Kluczyński.

POM zawarł już umowy na prace żniwne ze spółdzielniami produkcyjnymi, zespołami uprawowymi i chłopami małorolnymi.

W chwili obecnej POM pomaga w sianokosach spółdzielniom produkcyjnym w Świeciu n. O. i w Mokrem. W najbliższych zaś dniach udzieli tej pomocy gospodarstwom zespołowym w Grabowcu i Kobylance.

Spółdzielcy z dwóch ostatnich miejscowości chcieli by, aby częściej przyjeżdżali do nich agronomowie POM, których ostatni raz widzieli u siebie dwa miesiące temu.

Niewątpliwie kierownictwo POM i jego Wydział Polityczny zobowiążą agronomów, aby stale byli w kontakcie z tymi spółdzielniami produkcyjnymi.

CHWASTY ZMNIEJSZAJĄ ZBIORY

Czerwiec jest miesiącem tępienia chwastów. Ale nie wszyscy rolnicy wykorzystują ten okres w tym celu. Np. na roli kułaczki Marii Czajki w Dragaczu (pow. Świecie) rosną różnego rodzaju chwasty. Maria Czajka ciągle narzeka na zły urodzaj zboża i innych ziemiopłodów. Kułaczka Czajka nie sprzedała Państwu w ubiegłym roku przeszło 3 ton ziarna.

O tępieniu ostów w zbożach jarych zapomnieli również chłopi Bronisław Kendra z Dragacza, Adam Szaro z Wielkiego Lubienia, Jakielski z Michala i in.

Inaczej do sprawy tępienia chwastów podchodzą chłopi małorolni sołtys Franciszek Kozłowski i Tadeusz Puchała z gromady Dragacz. Rozumieją oni, że chwasty to ich wróg, z którym nieustannie trzeba walczyć. Pola obu chłopów są czyste, nie widać chwastów w ozimych zbożach, ziemniakach, warzywie. Do obróbki buraków cukrowych chłopi ci przystąpili wcześnie. Motykowanie, przecinanie i przerywkę wykonali jako jedni z pierwszych w gminie. Osiągają też dlatego wysokie plony zbóż, warzyw i roślin okopowych. Ze wszelkich obowiązków wobec Państwa wywiązują się należycie. Sołtys Franciszek Kozłowski dostarczył Państwu ponad plan przeszło 10 kwintali, a Tadeusz Puchała 8 kwintali zboża. (EW)

ZESPÓŁ PGR STRZEMIĘCIN PRZYGOTOWUJE SIĘ DO AKCJI ŻNIWNO - OMŁOTOWEJ

Wszystkie PGR zespołu Strzemięcin, pow. Grudziądz kończą koszenie łąk, lucerny i koniczyny oraz przerywkę buraka cukrowego.

Zespół posiada wystarczającą ilość maszyn oraz niezbędny sprzęt do przeprowadzenia akcji. Sznurek do snopowiązałek, płachty żniwne, narzędzia ręczne itp. są już na miejscu. W tej chwili jednak brak jeszcze części zamiennych. Nie ma jeszcze w dostatecznej ilości drzewa do naprawy wozów, żelaza na obręcze i gwoździ.

(Dokończenie na stronie 6)

Zebranie Komitetu Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — W Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Komitetu Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. W zebraniu, któremu przewodniczył wiceprzewodniczący ZG TPPR min. Stefan Matuszewski, udział wzięli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, Centralnej Rady Zw. Zaw., Związku Młodzieży Polskiej, Filmu Polskiego i organizacji masowych.

Na zebraniu omówiono szkicowy program Miesiąca i wytyczne do planu prac na najbliższą przyszłość. W skład prezydium Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej weszli przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet.

Imperialiści amerykańscy spotkają się z taką samą odprawą, jakiej Dymitrow udzielił faszystom niemieckim

Otwarcie Muzeum im. Dymitrowa w Lipsku

BERLIN (PAP). Dnia 18 czerwca br. odbył się w Lipsku wiec z okazji otwarcia Muzeum im. Georgi Dymitrowa. Muzeum mieści się w dawnej siedzibie sądu, w którym Georgi Dymitrow w 1933 roku zdemaskował hitlerowców.

Na wiecu obecni byli: przedstawiciel KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Helena Dymitrowa, przedstawiciele rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej, szef bułgarskiej misji dyplomatycznej w NRD — Georgi Kostow, jak również przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, przedstawiciele dyplomatycznych misji krajów demokracji ludowej, przedstawiciele antyfaszystowsko - demokratycznych partii i organizacji masowych NRD oraz masy pracujące Lipska.

Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Walter Ulbricht wygłosił na wiecu przemówienie, poświęcone świetlanej pamięci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — Georgi Dymitrowa. Ulbricht obszernie zanalizował wystąpienie Georgi Dymitrowa na procesie lipskim, na którym zdemaskował on przed całym światem barbarzyństwo faszyzmu, najbardziej zaciekłego wroga całej postępowej ludzkości.

Adenauer i jego klika, wysuwając w zachodnio - niemieckim „sądzie konstytucyjnym" oskarżenia przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec — powiedział Ulbricht — usiłują dziś stworzyć nowy wariant podpalenia Reichstagu; najemnicy Lehra uciekają się obecnie do tych samych metod co faszyści, aby uzyskać „materiały" do oskarżenia Komunistycznej Partii Niemiec o pogwałcenie przez nią konstytucji bońskiej. Jednakże agent amerykański Adenauer musi uświadomić sobie, że oskarżając komunistów o pogwałcenie konstytucji, dozna on takiej samej klęski jak naziści na procesie o podpalenie Reichstagu.

Zdławienie rewolucyjnego proletariatu — co usiłowano uczynić już w 1933 roku przy poparciu imperialistów amerykańskich, — znów postawiono na porządku dziennym dla całej Europy. Generał Ridgway wydał rozkaz oskarżenia Francuskiej Partii Komunistycznej o rzekomy zamach na bezpieczeństwo państwa, zmusił do aresztowania patrioty francuskiego Jacques Duclos. Jednakże panowie z Wall Street spotkają się z taką samą odprawą, jakiej Dymitrow udzielił faszystom niemieckim.

Po przemówieniu Ulbrichta zabrała głos Helena Dymitrowa. Podkreśliła ona, że naród bułgarski z wielkim zainteresowaniem obserwuje osiągnięcia mas pracujących NRD w dziele budownictwa pokojowego i życzy narodowi niemieckiemu pełnego sukcesu w jego walce o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

W II rocznicę opublikowania prac Stalina z dziedziny językoznawstwa

MOSKWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie obchodzi w tych dniach 2 rocznicę opublikowania prac Stalina z dziedziny językoznawstwa.

W Akademii Nauk ZSRR rozpoczęła się specjalna sesja naukowa, poświęcona II rocznicy ukazania się dzieła Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa". W sesji biorą udział wybitni radzieccy językoznawcy, filozofowie, historycy literatury i pisarze. W toku obrad przemawiał wybitny filolog radziecki — Wiktor Winogradow, który podkreślił, że opublikowanie dzieła Stalina z dziedziny językoznawstwa rozpoczęło nową erę w rozwoju tej dziedziny wiedzy i wywarło ogromny twórczy wpływ na rozwiązanie zasadniczych zagadnień innych nauk społecznych.

Mówca scharakteryzował następnie szczegółowo działalność lingwistów radzieckich. Ostatnio — stwierdził on — ukazało się wiele książek, artykułów i broszur w kilku językach, poświęconych krytyce teorii Marra. Opracowano wiele nowych słowników i podręczników gramatyki języków narodów ZSRR, przeprowadzono liczne badania z zakresu historii i dialektologii języków. Rozpoczęto prace wstępne zmierzające do stworzenia marksistowskiej historii lingwistyki. Badania językowe, posiadające doniosłe znaczenie przeprowadzają filologowie republik związkowych.

Wiktor Winogradow podkreślił, że w Związku Radzieckim poświęca się wiele uwagi szkoleniu kadr językoznawców.

Obrady sesji trwać będą 4 dni. Uczestnicy sesji wysłuchają 12 referatów.

W ciągu ubiegłych 2 lat dzieła Stalina z dziedziny językoznawstwa wydawane były 87 razy, a ich łączny nakład przekroczył 8.000.000 egzemplarzy. Dzieła te publikowane były w 38 językach narodów ZSRR. Opublikowanie tych prac przyczyniło się do dalszego poważnego rozwoju radzieckiej lingwistyki.

Po zerwaniu stosunków *dyplomatycznych* przez rząd ZSRR z rządem Wenezueli

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

W związku z bezpodstawnym aresztowaniem przez policję wenezuelską współpracownika ambasady radzieckiej Jakuszewa i jego żony oraz chuligańskimi aktami wobec charge d'affaires w Wenezueli — Kryłowa, rząd radziecki, jak stwierdza opublikowana 14 czerwca nota rządu radzieckiego, zerwał stosunki z rządem Wenezueli.

Jak wynika z uzyskanych informacji, rząd wenezuelski zastosował obecnie wobec ambasady radzieckiej szereg nowych bezprawnych środków: otoczył ambasadę radziecką policjantami, uzbrojonymi w karabiny maszynowe, przerwał łączność ambasady ze światem zewnętrznym oraz pozbawił ambasadę normalnej łączności z ministerstwem spraw zagranicznych ZSRR, pozbawił pracowników ambasady możności nabywania niezbędnych artykułów spożywczych.

Wobec tego, że władze wenezuelskie nadal dopuszczają się brutalnej samowoli wobec ambasady radzieckiej, rząd radziecki za pośrednictwem rządu czechosłowackiego przez posła Czechosłowacji w Wenezueli zażądał od rządu wenezuelskiego uchylenia bezprawnych zarządzeń wobec ambasady radzieckiej i uprzedził, że obarcza rząd Wenezueli pełną odpowiedzialnością za następstwa jego bezprawnych aktów. Rząd radziecki ostrzegł również rząd Wenezueli, że wobec ambasady wenezuelskiej w Moskwie zastosowane zostaną retorsje, jeżeli rząd wenezuelski nie zaprzestanie swych bezprawnych aktów.

RADOSNE ŚWIĘTO

Henryk Szemberg
Sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Setki tysięcy czynnych sportowców i miliony młodzieży szkolnej wybiegną 22 czerwca w różnokolorowych kostiumach organizacji sportowych na zieloną murawę stadionów i boisk, aby wziąć udział w Święcie Kultury Fizycznej.

W bieżącym roku posiada ono szczególny charakter, gdyż odbywa się pod hasłami Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Święto Kultury Fizycznej stanie się wspaniałym przeglądem upowszechnienia ruchu sportowego w Polsce Ludowej. Nasze osiągnięcia na tym polu najdobitniej obrazuje porównanie **dwóch liczb. W 1938 r.** było w Polsce **288 tysięcy zarejestrowanych,** według oficjalnych statystyk sportowców, w tym poważna ilość „mecenasów" nie uprawiających faktycznie sportu. W 1952 r. mamy, poza młodzieżą szkolną 1.011 tys. czynnych sportowców (przy ludności mniejszej o 10 milionów). Za cyframi tymi kryje się wspaniała treść tętniących życiem wielkich stadionów w miastach i boisk sportowych w osiedlach i wioskach. To tysiące czynnych sportowców — przodowników pracy i nauki. To dziesiątki tysięcy sportowców na wsi, którzy po raz pierwszy występują w barwach swojej własnej organizacji — Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

W tegorocznym Święcie Kultury Fizycznej wezmą udział wszystkie istniejące koła sportowe i młodzież ze szkół ogólnokształcących, zawodowych i wyższych. O ile w latach ubiegłych pokazy sportowe w dniu Święta Kultury Fizycznej odbywały się przeważnie tylko w większych miastach i większych ośrodkach, a udział w nich brały stosunkowo wąskie grupy sportowców, to w roku bieżącym przygotowują się do pokazów wszyscy sportowcy, z całego kraju, z najmniejszych nawet ośrodków.

Program imprez i zawodów zobrazuje nasz, oparty na przodujących wzorach i doświadczeniach radzieckich, wszechstronny system wychowania fizycznego. Wyrazem tego nowego charakteru sportu jest odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony". Zasadniczym elementem imprez będą najbardziej związane z ogólnym rozwojem fizycznym człowieka — masowe pokazy gimnastyczne. Pokazy te, oparte są o jednolite, atrakcyjne wzory, ustalone dla różnych typów szkół i różnych Zrzeszeń Sportowych.

Ponadto program zawodów obejmie inne gałęzie sportu — lekkoatletykę, pływanie, boks, ręczne gry sportowe, kolarstwo itp. W zawodach tych startować będą, obok najwybitniejszych sportowców, także i tacy, którzy po raz pierwszy przystąpią do zdobycia odznaki SPO lub klasy sportowej.

W ramach zawodów odbędą się także niezwykle atrakcyjne eliminacje, które wyłonią przyszłych uczestników zawodów sportowych Zlotu Młodych Przodowników. Zwycięzcy wojewódzkich biegów narodowych, wielobojów SPO, wyścigów kolarskich, sztafet ulicznych, rozgrywanych między zakładami pracy itp., zdobędą sobie zaszczytne prawo udziału w Zlocie i startu na stadionach Stolicy w tych pięknych dniach Święta Młodzieży Polskiej.

Radośnie obchodzić będą swe święto nasi sportowcy. Zademonstrują swój coraz wyższy poziom sportowy, tężyznę fizyczną, śmiałość, ambicję oraz gotowość i sprawność do wykonania trudnych zadań w pracy, nauce oraz obronie pokoju. Zamanifestują swą wdzięczność dla władzy ludowej, która zapewniła im wspaniałe warunki rozwoju, gorącą miłość do najlepszego przyjaciela sportowców i młodzieży — Prezydenta Bieruta, twórcy projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Konstytucji, która gwarantuje młodemu pokoleniu szczęśliwą przyszłość.

Nasza zdrowa, silna, zdyscyplinowana, radosna, miłująca nowe, piękniejsze życie młodzież i nasi sportowcy zamanifestują swój patriotyzm, umiłowanie Ojczyzny i gotowość jej obrony przed bezczelnymi zakusami amerykańsko - hitlerowskich agresorów i awanturników, którzy planują napaść na Związek Radziecki, Polskę i inne kraje demokratyczne. — Święto Kultury Fizycznej będzie wielkim przeglądem osiągnięć sportowców polskich, którzy wraz z całym narodem budują socjalizm i kroczą w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

Święto Kultury Fizycznej w Bydgoszczy

W Bydgoszczy centralne uroczystości Święta Kultury Fizycznej odbędą się na stadionie ZS „Spójnia" przy ul. Nakielskiej.

Już od 9,30 odbywać się będą eliminacje w wieloboju SPO mężczyzn i kobiet. O godzinie 16 na szosie nakielskiej zobaczymy wyścigi kolarskie dla młodzieży od 15 do 18 lat na rowerach turystycznych na trasie 20 km, dla starszych na dystansie 50 km. Kobiety startujące na rowerach turystycznych przebędą trasę 6 km. O godz. 18,30 rozegrany zostanie sztafetowy bieg uliczny na dystansie 5 km.

Imprezy masowo - sportowe rozpocznie o godz. 15,15 defilada sportowców i zespołów ćwiczących. Następnie dzieci przedszkoli i młodzież szkół podstawowych wykonają pomysłowe ćwiczenia rytmiczne. Dziewczęta szkół ogólnokształcących i chłopcy szkół zawodowych zademonstrują popisy gimnastyczne, a zespoły LZS wystąpią z tańcami regionalnymi i narodowymi. Do programu imprezy włączą się również żołnierze - lotnicy, którzy dadzą popis szermierki. Członkowie kół sportowych ZS „Włókniarz" wystąpią z barwnym obrazem gimnastycznym pt. „Młodzieży na Zlot".

Pracownicy Państw. Komunikacji Samochodowej włączają się do Czynu Lipcowego

Na masowym zebraniu w dniu 18 bm. podjęli cenne zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego pracownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej. Kierowcy samochodowi postanowili wzmóc oszczędność paliwa, a uzyskaną sumę w wysokości 4240 zł przekazać na Fundusz Budowy Warszawy.

Konduktorzy zgłosili wiele zobowiązań indywidualnych o wartości około 2070 zł. Również inne działy powzięły zobowiązania. Ogólna ich wartość wynosi 17.124 zł.

Załoga Oddziału Okręgowego CRS „Samopomoc Chłopska" *na budowę Stolicy*

Pracownicy Oddziału Okręgowego CRS „Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy w zrozumieniu znaczenia budowy naszej Stolicy jako symbolu budującego się nowego ustroju społeczno-politycznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — zobowiązali się podnieść składkę na Fundusz Budowy Warszawy do wysokości 1 procentu od kwoty pensji brutto do końca bieżącego roku.

Wzywają oni równocześnie wszystkie zakłady na terenie miasta Bydgoszczy do podniesienia opodatkowania i terminowego przekazywania pieniędzy.

—o—

Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego wykonały plan półroczny

Wczoraj, na 14 dni przed terminem o godzinie 5 Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego wykonały swój plan produkcyjny za pierwsze półrocze.

Pierwsze komitety blokowe w Bydgoszczy powstaną w rejonie ulicy Toruńskiej

Jak już donosiliśmy, Bydgoszcz podzielona zostanie na ponad 400 rejonów, w których utworzone będą komitety blokowe. Zadaniem ich będzie kontrola wykonania uchwał Prez. MRN, troska o czystość, zbiórka odpadków użytkowych, współpraca z prowadzącymi meldunki itp.

Pierwsze bydgoskie komitety blokowe powstaną w rejonie ul. Toruńskiej. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze do wyboru komitetów, które odbędą się w sobotę w godzinach popołudniowych.

Rejon ul. Toruńskiej zostanie podzielony na 20 bloków.

Zebrania wyborcze w rejonie innych dzielnic Bydgoszczy odbędą się w najbliższym czasie.

Uwaga korespondenci

Dziś 20 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Ogólnomiejskiego Klubu Korespondentów „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 12 odbędzie się narada korespondentów zorganizowanych w klubach fabrycznych przy: Bydgoskich Zakładach Tłuszczowych, Bydgoskiej Fabryce Sklejek, Pomorskich Zakładach Garbarskich, Bydgoskich Zakładach Foto - Chemicznych, Bydgoskiej Fabryce Mebli, Bydgoskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, Bydgoskich Zakładach Przemysłu Gumowego i Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów.

Zebranie ma na celu wymianę doświadczeń przodujących klubów oraz spopularyzowanie lepszych metod pracy. Zarząd Ogólnomiejskiego Klubu zaprasza na zebranie również korespondentów z innych zakładów pracy.

* * *

W poniedziałek, 23 czerwca o godzinie 18 w lokalu ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SZTUKI I KULTURY OKRĘGU POMORSKIEGO PRZY UL. JANKA KRASICKIEGO (obok kina ORZEŁ) odbędzie się ogólna narada korespondentów z terenu miasta i powiatu Bydgoszczy.

Na naradzie omówiona zostanie dotychczasowa praca Klubu oraz podane zostaną wytyczne pracy na najbliższy okres.

Po części oficjalnej wystąpi zespół artystyczny z tańcami i recytacjami oraz rozdane zostaną bilety do kina.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Mury Malapagi" (16, 18 i 20).

WOLNOŚĆ — „Wesołe zawody" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Nędznicy" II seria (16, 18, 20)

ORZEŁ — „Kariera w Paryżu" (godz. 17 i 19).

GRYF — „Pustelnia Parmeńska" II seria (17 i 19).

BAŁTYK — „Bez adresu" (godz. 17 i 19).

MIR — „Pierwszy start" (godzina 17).

ROZMAITOŚCI — „Igrzyska harcerskie", „W północnej Bukowinie" „Jezioro Ładoga".

OGRODOWE BAGATELA — „Rwący potok" (o zmroku).

* * *

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Tajna wojna" godz. 19,30

TEATR MŁODEGO WIDZA

Godz. 17 — „Gorące serca".

DYŻURY NOCNE W APTEKACH SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty, dn. 14 czerwca br. godz. 22 do soboty dnia 21 czerwca br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 19 — ul. Śniadeckich 51, tel. 22-24. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Dyżur dzienny pełni Apteka nr 17 przy ul. Śniadeckich

Z życia Partii

Koło terenowe przy Komitecie Dzielnicowym PZPR Szwederowo zawiadamia, że dziś 20 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków podst. org. part. w Komitecie Dzielnicowym przy Pl. Pawła Findera 10.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Kolejowa zawiadamia sekretarzy podst. org. part., że narada sekretarzy odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16 w sali KD przy ul. Dworcowej 89.
Obecność obowiązkowa.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadamia, że zebranie terenowej organizacji partyjnej koło nr 1 odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 19 w lokalu przy Al. 1 Maja 64. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga — szkoły!

Centrala Odpadków Użytkowych — Państwowa Zbiornica Wojewódzka w Bydgoszczy prosi kierownictwa szkół wszystkich typów o nadesłanie wyników zbiórki odpadków użytkowych, zatwierdzone przez punkt skupu na II półrocze roku szkolnego 1951/52 z jednoczesnym podaniem ilości dzieci w danej szkole oraz nazwisko i imię nauczyciela względnie kierownika szkoły zajmującego się organizacją zbiórki w terenie do dnia 21. bm.

Dane posłużą do przyznania premii trzem najlepszym szkołom z terenu województwa bydgoskiego w wysokości 1.500 zł., 1.000 zł. i 500 zł.

—o—

UWAGA CZŁONKOWIE KÓŁ ZS WŁÓKNIARZ

W sobotę 21 bm. o godz. 17,30 zbiórka wszystkich członków kół sportowych w sali gimnastycznej przy ul. Gen. Stalina 19, gdzie odbędzie się generalna próba ćwiczeń gimnastycznych oraz piramidy na Święto Kultury Fizycznej.

W niedzielę 22 bm. o godz. 7,30 zbiórka wszystkich członków w sali gimnastycznej, skąd nastąpi samochodem wyjazd na boisko Spójni.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

ZEBRANIE MOTOCYKLISTÓW ZS GWARDIA

Dziś w piątek, dnia 20 bm. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków sekcji motorowej ZS Gwardia Bydgoszcz dotyczące zorganizowania i udziału kolumny motocyklowej ZS Gwardia w Święcie Kultury Fizycznej w Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI SPORTÓW WODNYCH

W związku z imprezami obchodu Dni Morza, Zarząd Sekcji Sportów Wodnych Ligi Morskiej zarządza zebranie plenarne wszystkich członków w dniu 22 bm. o godz. 8 w Chmielnikach.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95 Sekretarz redakcji: 47-60 Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89 Dział rolny 47-96 Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60 Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90 Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-10648
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk. mat. klasa VII gramatura 50 g.

WIEŚ POMORSKA realizuje obowiązkowe dostawy mleka

Codziennie kontrolować realizację dostaw mleka

W dniu 18 bm. dzienne plany obowiązkowych dostaw mleka wykonały i przekroczyły powiaty: Grudziądz, Włocławek, Mogilno, Bydgoszcz, Lipno, Chełmno i Wąbrzeźno. Najsłabiej obowiązkowa dostawa mleka przebiegała w tym dniu w powiatach Rypin, Żnin i Inowrocław.

Ogólna klasyfikacja powiatów w liczbie dostawców oraz ilości dostaw mleka na dzień 18 bm. wygląda następująco:

Powiat	Zajmowane miejsce w liczbie dostawców	Zajmowane miejsce w ilości dostaw mleka
Aleksandrów Kuj.	19	14
Brodnica	2	13
Bydgoszcz	3	4
Chełmno	9	6
Chojnice	16	11
Grudziądz	14	1
Inowrocław	10	19
Lipno	18	5
Mogilno	8	3
Rypin	12	17
Sępólno	4	10
Świecie	15	9
Szubin	7	15
Toruń	11	8
Tuchola	5	12
Wąbrzeźno	1	7
Włocławek	17	2
Wyrzysk	6	16
Żnin	13	18

Tabela w dalszym ciągu wskazuje na istniejące np. w powiatach Brodnica, Lipno, Włocławek rozbieżności między liczbą dostawców, a dostawami mleka. Z dotychczasowej obserwacji wykonywania obowiązków wynika, że niektóre powiaty jak np. Lipno, Inowrocław, Chełmno niedostatecznie jeszcze panują nad systematyczną realizacją dziennych dostaw mleka. Nierytmiczne dostawy mleka występują zwłaszcza w powiatach Aleksandrów Kuj. i Toruń.

Charakterystyczne jest to, że np. Wąbrzeźno od dłuższego czasu przoduje w liczbie dostawców, ale nie wszyscy jeszcze wykonują w pełni swe plany dzienne.

Ostatnie miejsce zajmowane przez pow. Inowrocław w dostawach mleka świadczy o tym, że organizacje partyjne, Prezydia Rad Narodowych i CUS nie uchwyciły jeszcze tutaj mocno całości akcji.

Ogólnie z dotychczasowych zestawień wynika, że we wszystkich powiatach nie ma jeszcze systematycznej i codziennej kontroli realizacji obowiązkowych dostaw mleka.

Dokładne uchwycenie przebiegu obowiązkowych dostaw mleka to najpilniejsze zadanie dla wszystkich powiatów.

W POWIECIE LIPNOWSKIM

W powiecie lipnowskim pierwsze miejsce pod względem realizacji obowiązkowych odstaw mleka zajmuje gmina Ligowo.

Małorolni i średniorolni chłopi tej gminy postanowili ażeby jak w planowym skupie zboża, spłatach podatku, kontraktacji żywca tak i w obowiązkowych dostawach mleka wysunąć się na czoło spośród wszystkich gmin w powiecie.

Są natomiast tacy, którzy świadomie uchylają się od swoich obowiązków. Np. kułacy Zygmunt Słupecki i Antoni Malinowski mimo, że mają po kilka krów dojnych do tej pory nie odstawili ani litra mleka.

Również tacy chłopi jak: Józef Krzywdziński, zamieszkały w gromadzie Kawęczyn, Wincenty Milewski i Bronisław Menc z gromady Mielanówko również posiadają dojne krowy i nie odstawiają mleka.

Wobec tych, którzy nie wykonują swych obowiązków należy zastosować sankcje karne przewidziane ustawą.

Ludwik Nowak

SPÓŁDZIELCY W ZELGNIE ZWIĘKSZAJĄ DOSTAWĘ MLEKA

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Zelgnie powiatu toruńskiego na ogólnym zebraniu postanowili zwiększyć swój plan obowiązkowej odstawy mleka o 200 proc. oraz zobowiązali się odstawić ponad plan 200 proc. żywca.

Obecnie spółdzielcy realizują swoje zobowiązania i pragną je jak najszybciej wykonać.

Jan Przybysz

Amerykanie znowu przerwali rokowania w Panmundżonie

PEKIN (PAP). — Dnia 18 czerwca główny oficer łącznikowy strony koreańsko - chińskiej wręczył amerykańskiemu oficerowi łącznikowemu pismo z protestem przeciwko jednostronnemu przerwaniu na okres trzech dni przez Amerykanów rokowań w Panmundżonie.

Jednostronna, nierozsądna akcja delegacji amerykańskiej — stwierdza pismo — ma na celu świadome przedłużenie rokowań o rozejm w Korei. Strona amerykańska poniesie całą odpowiedzialność za skutki, jakie wynikną z przedłużenia rokowań.

Przed I wojewódzkim zjazdem kolporterów prasy i listonoszy

Przed kilku dniami zakończono na terenie województwa bydgoskiego odprawy kolporterów prasy i listonoszy, podczas których dokonano wyboru 500 delegatów na I wojewódzki zjazd kolporterów i listonoszy.

Na zjazd, który odbędzie się w Bydgoszczy dn. 22 czerwca w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego wybrani zostali czołowi kolporterzy i listonosze, którzy w swej pracy cieszą się ogólnym zaufaniem i na powierzonym im tak ważnym odcinku, jakim jest kolportaż prasy, pracują bez zarzutu, starając się przodować w swej pracy zawodowej i społecznej.

Na zjeździe przodujący kolporterzy podzielą się z uczestnikami obrad swymi doświadczeniami i metodami pracy, jakie stosują, aby codziennie gazeta docierała do najszerszych rzesz czytelników; opowiedzą, jak w zakładach pracy organizują zbiorowe czytanie prasy, jak uświadamiają klasę robotniczą, by w rękach każdego człowieka pracy znalazła się „Gazeta Pomorska", która pomaga w przezwyciężaniu trudności i mobilizuje pod kierownictwem naszej Partii masy pracujące Pomorza do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, planów budowy zrębów socjalizmu w Polsce.

Wojewódzka narada gospodarcza w sprawie przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej

W dniach 18 i 19 bm. w sali posiedzeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, pod kierownictwem zastępcy przewodniczącego Prez. WRN tow. Antoniego Jakubowicza odbyła się narada przewodniczących i kierowników Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych wraz z prezesami i sekretarzami Zarządów Powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej. Narada poświęcona była omówieniu zagadnień stojących na obecnym etapie przed naszym rolnictwem i nakreśleniu ścisłej współpracy terenowych organów władzy ludowej i Państwowej Służby Rolnej ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

W naradzie udział wzięli sekretarz KW PZPR tow. Staros, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Waszczuk oraz przedstawiciele organizacji masowych i instytucji rolniczych.

W pierwszym dniu obrad zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Antoni Jakubowicz zapoznał uczestników narady z wytycznymi pracy dla terenowych organów władzy ludowej i ZSCh.

Referat o działalności ZSCh w naszym województwie wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh tow. Franciszek Bleja.

W dyskusji nad referatami głos zabierali: Majewski — przew. Prez. PRN Chełmno, Bonowicz — przew. Komisji Rolnej Prez. WRN, Grześniowiecki — przew. Prez. PRN Bydgoszcz, Ratajczyk — kier. Wydz. Roln. i Leśn. Prez. PRN Inowrocław, Nadoliński — zast. przew. Prez. PRN Chojnice, Kłonowski — prezes Zarz. Pow. ZSCh Włocławek, Walenta — przew. Prez. PRN Toruń, Puchalski — prezes Zarz. Pow. ZSCh Lipno, Fuksiński — przew. Prez. PRN Aleksandrów Kuj., Malatyński — prezes Zarz. Pow. ZSCh Chojnice, Malkiewicz — sekretarz Zarz. Pow ZSCh Grudziądz, Puwalski — prezes Zarz. Pow. ZSCh Szubin, Matuszewski — prezes Zarz. Pow. ZSCh Bydgoszcz, Olszewski — kier. Wydz. Roln. i Leśn. Prez. PRN Wyrzysk, Wesołowski — sekretarz Prez. PRN Mogilno, Wolf — sekretarz Zarz. Pow. ZSCh Wyrzysk.

Dyskusję w pierwszym dniu narady podsumowała sekretarz KW PZPR tow. Staros.

W drugim dniu narady zastępca kier. Wydz. Roln. i Leśn. Prez. WRN inż. Tesecki zapoznał zebranych z terminarzem prac tegorocznych żniw i omłotów.

Tow. Jakubowicz zastępca przew. Prez. WRN omówił przebieg dotychczasowej walki ze stonką ziemniaczaną w woj. bydgoskim i zapoznał uczestników narady z uchwałami Nadzwyczajnej Wojewódzkiej Komisji do zwalczania stonki ziemniaczanej.

Prezes Wojewódzkiego Zarządu ZSCh tow. Franciszek Bleja omówił zagadnienie współzawodnictwa na wsi w akcji żniwno - omłotowej i realizacji zobowiązań wobec Państwa. Sprawy poruszane w referatach, w dyskusji omawiali: Hermanowski — kier. Wydz. Roln. i Leśn. Prez. PRN Brodnica, Pszczółkowski — kier. Wydz. Roln. i Leśn. Prez. PRN Wąbrzeźno, Jan Drelich — prezes Zarz. Pow. ZSCh Toruń, Edmund Tymanowski — kier. Wydz. Roln. i Leśn. Prez. PRN Żnin, Bronikowski — kier. Wydz. Roln. i Leśn. PRN Chojnice, Górniak — przew. PRN Inowrocław, Kazimierz Jendrykiewicz — sekretarz Zarz. Pow. ZSCh Rypin, Alojzy Smułka — prezes Zarz. Pow. ZSCh Mogilno, Fuksiński — przew. Prez. PRN Aleksandrów Kuj., Stanisław Kostecki — sekretarz Zarz. Pow. ZSCh Aleksandrów Kuj., Antoni Burczyński — prezes Zarz. Pow. ZSCh Wąbrzeźno, Gaca — dyr. Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa i Stanisław Skorupski — sekretarz Zarz. Pow. ZSCh Lipno.

Dyskusję w drugim dniu podsumował zastępca przew. Prez. WRN tow. Jakubowicz.

Na zakończenie uczestnicy narady wysłali list do Towarzysza Bieruta, w którym zapewniają, że dołożą wszelkich starań i sił w celu mobilizacji chłopstwa pracującego do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwnej, do realizacji zadań gospodarczych trzeciego roku Planu 6-letniego, zmierzających do podniesienia produkcji rolnej.

H. B.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta — wygłoszony na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

TOWARZYSZE!

Przed partią naszą stają dziś szczególnie poważne dpowiedzialne zadania. Wstąpiliśmy w okres decy- jący o pomyślnej realizacji naszego planu 6-letniego. t to okres, w którym sprawa uprzemysłowienia i go- darczej przebudowy Polski, sprawa oparcia jej sił twórczych na bazie nowoczesnej techniki — zgodnie założeniami planu 6-letniego koncentruje w sobie reg najważniejszych i trudnych zagadnień. Na tych adnieniach Biuro Polityczne Partii chciałoby sku- uwagę obecnego Plenum KC.

akie to są zagadnienia?

est to — po pierwsze — na tle obecnej sytuacji mię- narodowej decydująca sprawa dalszego wzmacnia- sił naszego państwa ludowego jako czynnika obro- pokoju i niepodległości naszej ojczyzny. Zagadnie- temu poświęciliśmy szczególną uwagę na ostatnim num KC w lutym ub. r. Ale jest to sprawa podsta- wa i w każdym momencie — dopóki agresywne ten- cje imperializmu grozić będą światu nową wojną budzić w nas winna szczególną troskę i czujność, mo- zować nasze wysiłki.

rugi zespół zagadnień dotyczy dotychczasowych ników wykonania planu gospodarczego, dotyczy na- ch braków i niedociągnięć oraz najważniejszych za- na tym odcinku. Zmobilizowanie partii wokół lizacji tych zadań pozwoli nam przełamać niejedną dność i przyśpieszyć realizację naszej 6-latki.

Następnym problemem niezwykle ważnym na obec- m etapie naszego budownictwa socjalistycznego jest adnienie spójni gospodarczej między miastem a ią. Sprawa ta nabiera coraz większej doniosłości w rę naszego marszu naprzód i dziś zwłaszcza wyma- skupienia na sobie uwagi całej partii w związku gólną analizą naszej ekonomiki i jej dalszego rozwoju. Zagadnienie spójni gospodarczej między miastem i ią jest tylko częścią ogólnych zagadnień ekonomicz- ch, które wiąże w całość i wciela w życie nasz plan etni — jako plan budownictwa podstaw socjalizmu naszym kraju. Ale wraz z tym sprawa spójni gospo- czej między miastem i wsią jest częścią podstawo- go problemu naszej rewolucji społecznej — proble- władzy ludowej, której fundamentem jest sojusz otniczo-chłopski. Nigdy nie odrywamy w naszej wal zagadnień gospodarczych od podstawowych zadań itycznych. Te ostatnie rozwijają się i rosną właśnie w miarę naszych osiągnięć gospodarczych, w oparciu o te osiągnięcia i w najściślejszym związku z nimi.

W związku z tym głównym tematem organizacyjno-politycznym, w którego ramach chcielibyśmy rozważać całokształt zadań, stojących przed nami w chwili obecnej jest sprawa wzmocnienia partii, sprawa podniesienia na wyższy poziom metod kierownictwa partyjnego w walce mas pracujących miast i wsi. Walkę tę — zgodnie z wytycznymi VI-go Plenum — rozwijają polskie masy pracujące w szerokim froncie narodowym, którego celem jest zabezpieczenie pokoju i realizacja historycznych zadań planu 6-letniego. Na czele tego frontu narodowego kroczy partia jako awangarda klasy robotniczej, związanej nierozerwalnym sojuszem z milionowymi masami chłopstwa pracującego. Kierownicza rola naszej partii, jej zdolność mobilizacyjna, jej autorytet i więź z masami pracującymi — to czynniki, które decydują o sile bojowej i rozmachu ofensywnym frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Aktualna sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna, aktualne zadania polityczne i gospodarcze wysuwają konieczność wzmocnienia walki przeciwko podstępnym i zbrodniczym machinacjom reakcji, agentur imperialistycznych i wrogów ludu pracującego, wzmocnienia walki z elementami kapitalistycznymi i z przeżytkami kapitalizmu w świadomości mas. Wzmocnienie walki politycznej wymaga przede wszystkim wzmocnienia dowództwa, wzmocnienia organizacji partyjnej, wzmocnienia poziomu jej aktywności i kierownictwa ruchem mas pracujących.

Wstępujemy w stadium uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Następnym etapem będą wybory do nowego Sejmu i wybory do Rad Narodowych. Oznacza to, że wchodzimy w okres wielkich kampanii politycznych, w okres głębokiej aktywizacji mas ludowych. Plenum KC winno przeprowadzić gruntowną ocenę — jak Partia nasza jest przygotowana do tych zadań, co winna uczynić, aby im sprostać.

I. Ogólny kryzys systemu kapitalistycznego i walka narodów o pokój

akie nowe rysy i objawy wysuwają się w sytuacji ędzynarodowej w porównaniu z oceną, którą prze- wadziliśmy na VI-tym Plenum KC?

Spójrzmy najpierw na najbardziej charakterystycz- zjawiska występujące w ekonomice krajów kapita- ycznych. Jeśli obecne stosunki świata kapitalistycz- go rozpatrywać w ich całokształcie, to przede wszyst- n, rzuca się w oczy rosnąca agresywność i awantur- two w polityce Stanów Zjednoczonych. Imperializm erykański, snując zbrodnicze plany panowania nad iatem, podburza do wojny przeciwko Związkowi Ra- eckiemu i krajom demokracji ludowej. Z niespoty- ną w dziejach stosunków międzynarodowych butą, luje coraz brutalniej podporządkować swemu dyk- owi cały pozostały świat kapitalistyczny. Zależna wprost wasalna rola większości krajów kapitali- cznych w stosunku do Stanów Zjednoczonych za- ra widoczność procesów istniejącej i zaostrzającej się walizacji między oddzielnymi członami świata impe- listycznego. W rzeczywistości ogólny kryzys systemu pitalistycznego pogłębia się coraz bardziej, elementy o rozkładu, gnicia, uwstecznienia obejmują wszyst- dziedziny zarówno bazy ekonomicznej jak nadbu- wy. Każdy tydzień, każdy dzień mnoży potworne ty ludobójstwa w Korei, na Malajach, w Wietnamie, słaniając zdziczałe, nieludzkie oblicze imperialistycz- ch siewców śmierci i zagłady, którzy chcąc zniewolić haterski naród Korei, uciekają się do najohydniej- go oręża wojny bakteriologicznej, do najbardziej rodniczych i potępionych przez prawo międzynaro- we metod masowego niszczenia ludzi.

Samoloty amerykańskie zrzucają owady zarażone umą, cholerą, tyfusem i innymi śmiercionośnymi ba- eriami nie tylko w Korei, lecz również na terytorium in Ludowych. Mnożą się masakry w obozach jeńców, obozie śmierci i bohaterskiej walki — Kożedo.

Zdumienie i oburzenie musi ogarnąć każdego normal- myślącego człowieka, kiedy stawia sobie pytanie: akich pobudek rodzą się te zbójeckie, odrażające swą ludzką potwornością plany mordercze współcze- ch kanibalów imperialistycznych?

Koreę, Chiny, kraje azjatyckie dzieli od Stanów Zjed- czonych odległość wielu tysięcy kilometrów. Narody h krajów chcą być wolne, chcą żyć i rozwijać się pokoju i przyjaźni z innymi narodami, gotowe są mieniać z nimi różnorodne produkty swej pracy na adach równości i wzajemnego poszanowania swych eresów, swej suwerenności państwowej. Dziś zaś są kowane w sposób najbardziej barbarzyński tylko tego, że nie chcą być nadal niewolnikami imperia- ów.

W okresie schyłkowym imperializmu, gdy cały sy- m gnije coraz głębiej i szybciej, ucieka się on w swej lityce do nagiej, wyuzdanej, depcącej wszelkie ludz- prawa i zasady moralne, przemocy, do metod faszy- wskich — zaś formy oszustwa, fałszu i prowokacji strony podżegaczy wojennych stają się coraz bar- iej cuchnące i ohydne. Hitler kazał podpalić Reichs- g, aby oskarżyć o ten czyn komunistów, stosując obójstwo na skalę niespotykanego w dziejach ludz- h bestialstwa — hitlerowcy próbowali zarazem karżać o własne zbrodnie swoje ofiary. Tę samą me- ę stosują dziś amerykańscy podżegacze wojenni i ich elici.

Imperialiści z gorączkowym pośpiechem przestawiają ą gospodarkę na tory ekonomiki wojennej, rosną datki wojenne, wzmagają się zbrojenia, równocze- ie zaś kurczy się produkcja przemysłu lekkiego i żywczego Narzucając gwałtowne zbrojenia krajom pitalistycznym Europy Zachodniej, Stany Zjednoczo- doprowadzają ekonomikę tych krajów do wynatu- enia. Aby przeforsować swoje budżety wojenne impe- liści potęgują z całym cynizmem histerię wojenną, gardząc żadnym kłamstwem, prowokacją, aby oszu- ć masy pracujące swych krajów, gdyż równocześnie niża się dotkliwie ich stopa życiowa.

Gospodarka wojenna nie może, rzecz jasna, rozwią- ć podstawowych trudności, wobec których stoi go- odarka świata kapitalistycznego. Amerykański tygod k „US News and World Report" z dnia 25 kwietnia 52 roku przyznaje, że: „w światowych ośrodkach andlu poczynają się ukazywać oznaki rozstroju nerwo- ego. Nerwowość ta wynika z takich spraw, jak spadek n towarowych, rosnące bezrobocie w przemysłach óbr konsumcyjnych, rozszerzające się ograniczenia handlu..." Europa kapitalistyczna ma pogląd o wiele ardziej pesymistyczny na te oznaki, niż fachowcy amerykańscy. Tu wyraźnie mówi się o sygnałach kryzysowych i wskazuje się na zniżki cen, które są wskaźnikiem zbliżającej się depresji. Związany z ciężkim przemysłem francuski biuletyn „Perspectives" z dnia 3 maja 1952 roku w korespondencji ze Stanów Zjednoczonych pisze: „Rozróżnić można pierwsze oznaki tego, co mogłoby się stać depresją światową w krajach poza Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Takie oznaki ostrzegawcze zazwyczaj poprzedzały kryzys interesów Stanów Zjednoczonych".

Na tym tle szczególnie ostro zarysowują się przeciwieństwa międzyimperialistyczne, rywalizacje wewnątrz świata kapitalistycznego, nierozwiązalne antagonizmy i narastające konflikty.

Ostre przeciwieństwa w łonie bloku atlantyckiego powstają na tle trudności gospodarczych i finansowych związanych ze zbrojeniami. Stany Zjednoczone brutalnie podporządkowują sobie swych partnerów i narzucają im politykę ekonomiczną dyktowaną interesami imperialistycznymi USA.

W ubiegłym roku proces narastania przeciwieństw rozdzierających świat imperializmu, o których nieuchronności uczyli Lenin i Stalin, znacznie posunął się naprzód. Sprzeczności te stanowią przeszkodę dla amerykańskiej walki o dominację nad światem i z nich m. in. wyrastają poważne trudności, które napotyka polityka Stanów Zjednoczonych.

Sprzeczności te koncentrują się dookoła trzech osi:

a) przeciwieństwa w Europie związane z Paktem Atlantyckim,

b) przeciwieństwa związane z polityką Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie,

c) sprzeczności wynikające z sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Wzmożony opór narodów przeciw przygotowaniom wojennym

W pierwszej grupie zagadnień należy podkreślić, że każda próba rozszerzenia zasięgu bloku atlantyckiego, jako głównego narzędzia okrążenia ZSRR i krajów demokracji ludowej, nie tylko nie przyczynia się do konsolidacji tego bloku, a przeciwnie, pogłębia w nim rysy i szczeliny i powiększa płaszczyznę tarć między uczestnikami. Odnosi się to nie tylko do tak podstawowego zagadnienia jak udział Niemiec Zachodnich w bloku agresywnym, ale również do rozciągnięcia tego bloku na Grecję, Turcję i na frankistowską Hiszpanię. Charakterystyczne jest, że takich różnic brak w stosunku do titowskiej kliki rządzącej w Jugosławii. Tu imperialistyczni sojusznicy zgodnie oceniają ją jako mało kosztownego i wygodnego agenta-prowokatora na Bałkanach. Sprawa reorganizacji władz NATO omawiana na konferencji w Lizbonie, dowiodła z jakimi to zgrzytami wewnętrznymi działa cały mechanizm bloku atlantyckiego. Coraz jaśniejszym się staje, że suwerenność państwowa nie daje się pogodzić z udziałem w pakcie atlantyckim.

Na Dalekim Wschodzie podstawowym elementem sytuacji jest walka wyzwoleńcza ludów Azji i olbrzymie o historycznym znaczeniu zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego. Wyzwolenie Chin spod jarzma władzy kolonialno-feudalnej zmieniło w zasadniczy sposób układ stosunków w Azji.

Amerykańskie rojenia o błyskawicznej wojnie w Korei rozbiły się o bohaterski opór narodu koreańskiego. W tych warunkach Amerykanie postanowili forsować konsolidację swych pozycji na Pacyfiku, wykorzystać okupowaną przez nich Japonię i niewygasłe ambicje zaborcze samurajów. Trzeba było ulegalizować zbrojenia Japonii, jej udział w wojnie w Korei i wypchnąć konkurentów brytyjskich z Azji.

Ta jednak polityka ujarzmienia Japonii przez Stany Zjednoczone napotyka na ostry opór narodu japońskiego, który nie uznał nigdy narzuconego mu reżymu militarystów japońskich Pokojowe dążenia narodu japońskiego ujawniły się w jego żywej reakcji na orędzie Towarzysza Stalina z okazji Nowego Roku. Ostatnio zaś wbrew zakazom amerykańskim 100-tysięczne masy japońskie wyruszając na ulice w dzień święta międzynarodowej solidarności proletariatu, pokazały raz jeszcze, że nigdy za żadną cenę nie zgodzą się, by kraj ich stał się wasalem Ameryki. Zmuszeni do rokowań rozejmowych w Korei na skutek propozycji radzieckiej, imperialiści amerykańscy rozpoczęli wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu, rozszerzając ją na Chiny. Potężna fala protestów na całym świecie pokazuje jak głębokie jest oburzenie tymi bestialskimi metodami imperializmu amerykańskiego.

Przed tymi metodami amerykańskimi nie ugną się jednak ludy Azji. Ludy walczące o wolność są niezwyciężone. Walczą one bowiem o sprawę słuszną i sprawiedliwą. Broniąc w wojnach i rewolucjach antyfeudalnych i antyimperialistycznych pod wodzą swych partii komunistycznych swej niepodległości, bronią pokoju świata.

Groźna dla imperialistów sytuacja na Dalekim Wschodzie, klęski amerykańskie w Korei, francuskie w Indochinach i angielskie na Malajach ujawniają narodom azjatyckim całą słabość systemu imperialistycznego. Słabość ta jest tym większa, że Stany Zjednoczone wzmacniając swe pozycje czynią to kosztem pozycji swoich partnerów, przede wszystkim brytyjskich. I tak np. gdy z lansowanego od wielu lat paktu Pacyfiku musiano zrezygnować i zamienić go na kadłubową umowę zawartą w San Francisco, wyłączono Anglię, choć wprowadzono tam Australię i Nową Zelandię — dwóch członków imperium brytyjskiego. Również i gospodarczo podkopuje się coraz bardziej pozycje angielskie i francuskie w tej części świata. W sumie pozycje imperialistów na Dalekim Wschodzie zostały podcięte po same korzenie przez wyrwanie z orbity ich wpływów Chin oraz przez rozwój zwycięskich walk narodowo-wyzwoleńczych narodów Azji.

Inna grupa przeciwieństw między imperialistami i trudności, na które natrafia amerykańskie montowanie sojuszów agresywnych, wiąże się z zagadnieniem Bliskiego i Środkowego Wschodu. Decydującym czynnikiem na tych obszarach stał się ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach arabskich i w Iranie, obejmujący swym zasięgiem terytoria od Casablanki aż po Zatokę Perską. Wzrasta napięcie walk wyzwoleńczych. Pod naciskiem mas ludowych rząd irański przeprowadza nacjonalizację anglo-irańskiego towarzystwa naftowego. Egipt jest terenem nieustannego wrzenia i rozgrywek między Anglią, a Stanami Zjednoczonymi. W Marokku i Tunisie dochodzi do ostrych walk z kolonizatorami francuskimi.

Trudności te wykorzystują amerykańscy imperialiści dla wysadzania z siodła swych rywali brytyjskich lub francuskich.

Tygodnik angielski „Economist" w artykule zatytułowanym „Monachium Środkowego Wschodu" pisze „Sojusz anglo-amerykański nie może trwać na podstawie szczerych zobowiązań brytyjskich w Europie i w Korei i nieszczerych zobowiązań amerykańskich na Bliskim Wschodzie. Sojusz jest stosunkiem zaufania i wymaga pewnej lojalności obu stron". Sens tego co pisze „Economist" jest jasny, oskarża on Amerykanów o wykorzystanie sytuacji na swoją korzyść i skarży się na stałe kurczenie się wpływów brytyjskich.

W konsekwencji przeciwieństw na Bliskim Wschodzie i rozwoju ruchu narodowego nie udało się dotąd Amerykanom doprowadzić w tym niewątpliwie ważnym rejonie strategicznym, ani do zrealizowania Paktu Bliskiego Wschodu, ani do stworzenia jednolitego dowództwa Bliskiego Wschodu. Mimo szeregu baz w tym rejonie upragniona przez Amerykanów konsolidacja i tu nie następuje.

Ze szczególną ostrością ujawniają się sprzeczności międzyimperialistyczne w zagadnieniu niemieckim.

W swych planach agresji Stany Zjednoczone zarezerwowały dla bońskich militarystów miejsce uprzywilejowane i rolę zupełnie specjalną. Amerykańska okupacja Niemiec Zachodnich uchroniła w sercu Europy niedobitki niemieckiego imperializmu, stwarzając możliwości jego odrodzenia. Warunkiem tego jest utrwalenie okupacji amerykańskiej na czas nieograniczony oraz pełna hitleryzacja Niemiec Zachodnich. Inaczej nie można zamienić w wielką bazę imperializmu zza Oceanu tak dużej połaci wysoko rozwiniętego kraju o licznej ludności i o wielomilionowej klasie robotniczej. Po to właśnie Amerykanie z takim uporem pragną utrzymać rozbicie Niemiec, po to rozrywają ich jedność polityczną i gospodarczą, po to powołali dogodne dla siebie władze. Sfinalizowaniem tych dążeń ma być uczestnictwo Niemiec Zachodnich w tak zwanej armii europejskiej i separatystyczny „układ ogólny", który w stosunku do Niemiec Zachodnich zastąpić ma normalny traktat pokojowy, jaki winien być zawarty z całymi, zjednoczonymi Niemcami demokratycznymi.

W Niemczech Zachodnich imperializm amerykański oparł się na grupach niemieckich, które dążą do odbudowy pozycji niemieckiego imperializmu przez nową wojnę, przy dominującej roli imperializmu amerykańskiego. Rzecznicy tego porozumienia w Niemczech Zachodnich znajdują się zarówno w rządzących partiach w Bonn, jak i w formalnie znajdującym się w opozycji schumacherowskim kierownictwie SPD. Zarówno jedni jak i drudzy gotowi są postawić do dyspozycji imperializmu Stanów Zjednoczonych nie tylko terytorium Niemiec i ich potencjał przemysłowy, ale i młodzież niemiecką, przeznaczając ją na mięso armatnie.

Te konszachty między Waszyngtonem i Bonn, jak wykazały ostatnie konferencje paktu atlantyckiego, powodują wzrost sprzeczności między wszystkimi ważniejszymi członami całego bloku agresji.

Niedawno paryski „Monde" w obliczu polityki stałych kapitulacji Francji stwierdził żałośnie: Powstała sytuacja dla Francji tragiczna. Politycy francuscy mówią o gwarancjach USA i Wielkiej Brytanii przeciwko niebezpieczeństwu odrodzenia zaborczości niemieckiej. Jednakowoż — pisze autor — są to gwarancje, które nie mogą przeszkodzić silnemu w realizacji jego planu, są to gwarancje, które pozwalają słabemu pocieszać się złudzeniami. Jest to jeszcze jeden środek służący oszukaniu samego siebie, środek stosowany przez rząd francuski. I dalej: Z tej słabości Francji — ciągną USA argumenty, aby narzucić remilitaryzację Niemiec. Jest jednak faktem oczywistym, że wojska zachodnio-niemieckie nie mogą być w przyspieszonym tempie wystawione bez pomocy dawnych kadr hitlerowskich. Amerykańscy rzecznicy wolności muszą więc w Azji zaciągnąć pod swoje sztandary Li Syn-manów, Czang Kai-szeków, Bao-daiów. A w Europie w obronie demokracji zachodniej stają hitlerowcy, faszyści, falangiści i policja Pinay'a jako najbardziej wypróbowani wrogowie bolszewizmu Przeciętny europejczyk, który chciałby odbudować swój kraj z krwawych ruin, spowodowanych przez faszystów — czuje, że środki, przy pomocy których ma osiągnąć swój cel, stanowią zagrożenie dla samego celu

A więc nawet wśród burżuazyjnych polityków nurtują coraz mocniej obawy, że kapitulacja Francji wobec tzw. armii europejskiej komplikuje tylko i jeszcze bardziej pogarsza pozycję Francji, która podporządkowując się spółce amerykańsko-hitlerowskiej będzie musiała płacić koszta tej polityki.

Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie suwerenności — bronimy naszego pokojowego budownictwa

Drugą jeszcze ważniejszą od tych przeciwieństw konsekwencją zbrodniczej polityki spółki amerykańsko-hitlerowskiej jest wzrastanie w samym narodzie niemieckim świadomości tej groźby, jaką niesie ze sobą wiązanie się z zaborczymi planami amerykańskimi. Narodził się w nowej postaci problem narodowy w Niemczech. Na tej podstawie tworzy się szeroki front walki o jedność Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami, powstaje świadomość, że na tej tylko drodze zapewnić można pokojowy rozwój Niemiec i zabezpieczyć pokój Europy.

Dzięki powstaniu NRD jako zorganizowanej państwowo siły, niemiecki ruch narodowy wkroczył na nowy, wyższy etap. Uzyskał on oporę i bazę dla walki o zjednoczenie Niemiec pokojowych i demokratycznych. Narasta ruch o wyzwolenie narodowe Niemiec, jego siłą kierowniczą jest niemiecka klasa robotnicza, ma on charakter antyimperialistyczny.

Naród polski, wychodząc z założenia, że istotne narodowe interesy Niemiec demokratycznych sprzeczne są ze złowrogimi planami imperializmu w Europie, udziela pełnego poparcia walce narodu niemieckiego o zjednoczenie i byt niepodległy. Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie jego suwerenności i niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach, bronimy pokoju świata, bronimy naszego własnego budownictwa pokojowego. Toteż z sympatią i przyjaźnią śledzimy walkę niemieckich patriotów przeciw usiłowaniom amerykańskich imperialistów pchnięcia Niemiec Zachodnich w odmęt nowej hitleryzacji i militaryzmu, który nie wróży im nic innego, jak jeszcze straszliwszą katastrofę niż w latach 1944/45.

W tej sytuacji propozycje ZSRR w sprawie zasad traktatu pokojowego z Niemcami stały się dokumentem o przełomowym znaczeniu. Radziecki projekt traktatu formułuje platformę istnienia suwerennego państwa niemieckiego w pełnej harmonii z interesami innych narodów, z interesami wszystkich sąsiadów Niemiec. Jest on dowodem konsekwentnej polityki ZSRR, który nigdy nie dążył do zniszczenia narodu i państwa niemieckiego, lecz walczył z faszyzmem i agresją w imię wolności, bezpieczeństwa i pokoju narodów.

Propozycje radzieckie czynią zadość uzasadnionym aspiracjom narodu niemieckiego, umożliwiają jego wolność i zjednoczenie. Zapewniają one demokratyczny charakter państwa niemieckiego zgodnie z zasadami umów poczdamskich i dają możliwość zapewnienia jego suwerenności przez jego obronną armię narodową.

Propozycje radzieckie zobowiązują Niemcy do nieuczestniczenia „w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które swymi zbrojnymi siłami brało udział w wojnie przeciwko Niemcom".

Nota radziecka z dnia 9 kwietnia br., ponawiająca propozycję traktatu pokojowego z Niemcami, daje energiczny i zdecydowany odpór antypolskim zakusom rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, które, kwestionując nasze granice zachodnie, udzielają poparcia rewizjonistom z Bonn. Nota radziecka oświadcza: „Co się tyczy granic Niemiec, to rząd ZSRR uważa za całkowicie wystarczające i ostateczne odpowiednie postanowienia konferencji poczdamskiej, które zostały przyjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych jak i przez rządy ZSRR i Anglii, do których przyłączyła się Francja". W ten sposób rząd ZSRR dał jeszcze raz wyraz swej głębokiej przyjaźni dla Polski i narodu polskiego, potwierdzając w obliczu antypolskich machinacji swe niezłomne stanowisko w sprawie naszych granic zachodnich. Całość propozycji radzieckich stwarza platformę przyjaznego współżycia między Polską a zjednoczonymi Niemcami. Fundamentem tego jest oparty na uchwałach poczdamskich układ zgorzelecki o ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Na straży granicy polskiej czuwa już nie tylko naród polski i żołnierz polski. Broni jej wieczysty, braterski sojusz z ZSRR Broni jej przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Ostoją walki o pokój jest ZSRR — wielki kraj zwycięskiej, twórczej, dumnej myśli ludzkiej

Występne machinacje imperialistyczne w Europie nie mogą się zakończyć inaczej jak klęską planów amerykańskich.

Pod przewodem komunistycznych partii Francji, Włoch i innych krajów wzmaga się walka mas pracujących na zachodzie Europy przeciwko Ridgway'om i innym siewcom barbarzyństwa i dżumy, przeciw bazom amerykańskim, przeciw knowaniom wojennym, przeciw zdradzie własnej burżuazji, przeciw grożącej niewoli amerykańsko-hitlerowskiej, przeciw topieniu najlepszych tradycji kultury europejskiej w odmętach amerykańskiego rasizmu i imperialistycznego zdziczenia.

Potężnego ostrzeżenia paryskiego ludu pod adresem Ridgway'ów nie zagłuszą ani służalcze, wykonywane na komendę amerykańską, faszystowsko-policyjne prowokacje przeciwko reprezentującym miliony robotników francuskich ich organizacjom z Francuską Partią Komunistyczną na czele, ani bezprawne i oburzające aresztowanie ofiarnego i bojowego przywódcy robotniczego tow. Jacques Duclos i redaktora „Humanite" tow. Andre Stila. (Okrzyki: „Braterskie pozdrowienie towarzyszom francuskim!", „Niech żyje towarzysz Duclos!" Burzliwe oklaski).

Te represje świadczą tylko o histerii podżegaczy wojennych, o ich strachu przed dzielnym ludem Francji, który nie da się zastraszyć i jeszcze wyżej podniesie sztandar walki przeciwko próbom zatrucia faszyzmem ojczyzny Kartezjusza i Woltera, Pasteura i Romain-Rollanda, jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o prawa mas pracujących, o wolność i niepodległość Francji!

O rosnącej sile obozu obrońców pokoju i niepodległości świadczy świetny sukces bloku lewicy w wyborach samorządowych we Włoszech. Wybory te wskazują jak wielkiego rozmachu nabiera rozwijający się z inicjatywy komunistów wielki ruch patriotyczny i społeczny nawiązujący do najpiękniejszych tradycji postępowych, walczący przeciw watykańskim kosmopolitom i klerykałom, przeciw pseudo-socjalistom zaprzedanym swym anglo-saskim mocodawcom, przeciw czarnemu widmu faszystowskiemu, które znów wyłazi ze swych kryjówek.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Referat Towarzysza Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Dzięki czemu rośnie w wielomilionowych masach ludzi pracy w Europie i w Azji, na czarnym lądzie afrykańskim i na kontynencie amerykańskim wiara w zwycięstwo świętej sprawy pokoju i wolności, demokracji i socjalizmu?

Masy pracujące widzą, że z każdym rokiem, z każdym miesiącem rośnie siła, prężność i zwartość obozu pokoju i demokracji, rośnie jego przewaga nad obozem imperializmu i zaborczości, wewnętrznie skłóconym, nabrzmiałym konfliktami i rozkładem, jego przewaga nad obozem wstecznictwa.

Któż może zaprzeczyć temu, że światowy obóz socjalizmu ogarnia już dziś trzecią część ludności świata i czwartą część obszaru całej kuli ziemskiej!

Masy pracujące wiedzą, że niezwyciężoną twierdzą obozu pokoju, natchnieniem ludów walczących o wolność jest wielki Związek Radziecki — kraj legendarnych bohaterów, kraj wielkich budowniczych, kraj zwycięskiej i twórczej, dumnej myśli ludzkiej, wielki kraj, który podniósł na wyżyny godność człowieka — twórcę nowego, sprawiedliwego życia, kraj — który śmiało opanowuje i przeobraża potężne siły przyrody.

Narody Związku Radzieckiego w ogniu Wielkiej Rewolucji Październikowej dokonały historycznego zwrotu w dziejach całej ludzkości. Narody Związku Radzieckiego ocaliły ludzkość przed zalewem faszystowskiego zdziczenia i rozgromiły ostatecznie hordy hitlerowskie w roku 1945. W latach powojennych narody radzieckie odniosły wielkie zwycięstwa w twórczej pracy pokojowej. Ten pierwszy na świecie kraj socjalizmu ma obecnie produkcję dwanaście razy większą niż w roku 1929.

Wznoszą się na ziemi radzieckiej olbrzymie budowle komunizmu, symbole nowej epoki, epoki Wielkiego Stalina. (Burzliwe oklaski, okrzyki: Niech żyje Towarzysz Stalin!).

Czyż nie jest wielkim zwycięstwem twórczej pracy ludzkiej, świętem wszystkich miłujących pokój ludzi, utworzenie Morza Cymlańskiego i wybudowanie w terminie skróconym o dwa lata kanału Wołga-Don?

Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauczania wzrosła w r. 1951 w Związku Radzieckim do 57 milionów osób. W 887 wyższych uczelniach kształciło się w roku ubiegłym (włączając studia korespondencyjne) milion 356 tysięcy studentów to jest o 108 tysięcy więcej niż w roku 1950.

W roku bieżącym nakłady książek wyniosą ponad miliard egzemplarzy w 119 językach.

A równocześnie Wielki Kraj Socjalizmu daje światu wzór nowych stosunków międzynarodowych, opartych na przyjaźni, braterskiej pomocy i wzajemnej współpracy pokojowej. Czyż moglibyśmy tak szybko i tak pomyślnie odbudować swój kraj z ruin wojennych, realizować tak skutecznie nasze plany uprzemysłowienia Polski, kroczyć dziś tak pewnie i zwycięsko po drodze budownictwa socjalistycznego, umacniać tak skutecznie siły naszego państwa ludowego, gwarancję naszej obronności i niepodległości narodowej — gdybyśmy nie mieli tak potężnego oparcia w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gdybyśmy nie odczuwali na każdym kroku jego braterskiej pomocy i przyjaźni? Jakąż wzruszającą wymowę nowych stosunków międzynarodowych, realizowanych po raz pierwszy w dziejach ludzkich pod wodzą i natchnieniem Wielkiego Stalina — zawiera w sobie wspaniały dar narodów radzieckich dla narodu polskiego — budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie! (Burzliwe oklaski).

Dzięki niewyczerpanym siłom socjalizmu, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego z wielkim rozmachem rośnie produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej — w Czechosłowacji i na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii. Dźwiga się w górę przemysł i rolnictwo na olbrzymich przestrzeniach Chin Ludowych. Krzepnie gospodarka Niemieckiej Republiki Demokratycznej. We wszystkich tych krajach podnosi się poziom życiowy ludności, podczas gdy w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, poziom spożycia wyraźnie się obniża.

Ruch pokoju — najszerszy, najbardziej masowy ruch społeczny w historii

W przeciwieństwie do polityki imperialistów, polityka nasza, polityka państw obozu socjalizmu na każdym kroku broni pokoju, wolności i suwerenności narodów. Broni go wytrwale na forum międzynarodowym, na każdej konferencji międzynarodowej, demaskując plany imperialistów, wysuwając konstruktywne koncepcje pokojowej współpracy. Jesteśmy zwolennikami pokojowej współpracy różnych systemów politycznych i gospodarczych. Dnia 2 kwietnia 1952 roku odpowiadając na pytania redaktorów gazet amerykańskich Towarzysz Stalin stwierdził:

„Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw".

Stanowisko to realizowaliśmy i realizujemy w naszych stosunkach z krajami kapitalistycznymi, w naszych umowach gospodarczych. Niedawnym przykładem tej wytrwałej walki o pokojową współpracę różnych systemów, była konferencja gospodarcza w Moskwie, której celem jest odbudowa wymiany ekonomicznej. Konferencja ta wysunęła koncepcję pokojowej współpracy gospodarczej na zasadach równości i wzajemnych korzyści współpracy, która zaspokoić może dzisiejszy głód zamówień i zdoła przynieść ulgę masom w świecie kapitalistycznym.

Zbrodnicza polityka imperialistów budzi coraz większy sprzeciw wśród mas. Rośnie nienawiść do podżegaczy wojennych, do tych, którzy znów w imię zysków garstki rekinów kapitalistycznych chcą wtrącić narody w odmęt wojny, skazać setki milionów ludzi na niedolę i cierpienie, skazać miliony młodych ludzi, kobiety i dzieci na śmierć i kalectwo. Coraz wyżej podnosi się fala protestów przeciwko tym zbrodniczym zapędom.

Walka o pokój stała się dziś potężnym ruchem masowym, przy tym ruchem ogólnoświatowym, rozwijającym się zarówno w krajach niekapitalistycznych jak i w krajach kapitalistycznych, ruchem wciągającym w ogólny nurt walki narody kolonialne, gospodarczo zacofane i zależne, ruchem, w którym biorą udział ludzie różnych warstw społecznych, różnych poglądów, różnych ras, różnych wyznań. Jest to najszerszy, najbardziej masowy, najpowszechniejszy ruch społeczny, jaki istniał kiedykolwiek. Opiera się on na hasłach obrony narodów przed groźbą zagłady, masowego ludobójstwa i zdziczenia. Nie jest rzeczą przypadku, że światowy ruch pokoju rośnie i rozszerza się w warunkach zaostrzającego się ogólnego kryzysu systemu gospodarki kapitalistycznej, w warunkach szybkiego i nieustannego wzrostu ekonomiki ZSRR i krajów demokracji ludowej, stanowiących potężne oparcie, bodziec i nadzieję dalszego rozwoju tego ruchu we wszystkich krajach świata. Światowy ruch pokoju jest to wielki ruch demokratyczny, który — jeśli go ujmować w skali światowej — nie stawia przed sobą zadań ustrojowych czy rewolucyjnych w sensie ekonomiczno-społecznym. Jednym z ważkich argumentów, które pozwalają wiązać ten ruch w jednolity nurt o światowym i ogólnoludzkim zasięgu jest teza, wysuwana przez kraje niekapitalistyczne, o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, o możliwości i celowości wymiany międzynarodowej i współpracy gospodarczej między różnymi krajami.

* * *

Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekką jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

Ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym. (Burzliwe oklaski). Daremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych władców, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilnego naszego kraju wobec najeźdźców. Daremne są również marzenia wszelkich Andersów i wyrzutków emigracyjnych usiłujących handlować najświętszym dobrem narodu polskiego, wysługiwać się najbezwstydniej podżegaczom wojennym, przenikać do Polski w celach szpiegowskich lub dywersyjnych. Nie jeden już stracił swój sprzedajny łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego judasza. Lud pracujący nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy — a dobra własnego i dobra swej ojczyzny nauczył się bronić tak, jak tego wymaga najwyższa potrzeba. Polski lud pracujący potrafi swym żmudnym wysiłkiem stwarzać coraz lepsze środki zabezpieczające niewzruszalną moc i trwałość zdobyczy ludu jak również mienia i dobra ogólnonarodowego. Rękojmią tego jest rosnąca świadomość polskich mas pracujących. Wysuwając hasło walki o pokój Lenin mówił tuż po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji narodów Rosji:

„Siła, tak jak ją przedstawia burżuazja, polega na tym, że masy ślepo idą na rzeź, podporządkowując się woli imperialistycznej. Burżuazja jedynie wówczas uważa państwo za silne, kiedy może ono za pomocą całej potęgi aparatu rządowego rzucić masy tam, dokąd chcą je rzucić burżuazyjni rządcy. My mamy inne pojęcie o sile. Według naszych pojęć państwo jest silne świadomością mas. Państwo jest silne wówczas, kiedy masy o wszystkim wiedzą, o wszystkim mogą sądzić i wszystko czynią świadomie".

Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie być silna świadomością mas. Świadomość ta rośnie i kształtuje się w codziennej pracy milionowych mas pracujących nad umacnianiem i pomnażaniem sił naszego państwa — najwyższego dobra i największej zdobyczy polskiego ludu pracującego. Najistotniejszy wyraz naszym dążeniom nadaje hasło, wysunięte przez VI Plenum — hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Wysuwając to hasło stwierdziliśmy, że walka o pokój zawisłaby w próżni, przekształciłaby się w pusty frazes lub w bezpłodny pacyfizm, gdybyśmy nie wiązali tej walki z codzienną naszą pracą, gdybyśmy oderwali zadania obrony pokoju od walki o realizację naszego planu 6-letniego

Narody mogą bronić pokoju w świecie, jednocząc się, organizując i wzmacniając nieustannie swe siły materialne, swe środki obrony, aby odpierać i paraliżować zakusy imperialistycznych agresorów na ich niepodległość.

Polska Ludowa jest dziś wolna i niepodległa. Masy pracujące wypędziły precz obszarników i wielkich kapitalistów, a obecnie walczą o całkowite wyparcie wszelkiego wyzysku, uprawianego jeszcze przez niedobitki burżuazyjnego ustroju, przez kułaków, spekulantów, a także złodziei, bandytów, nierobów, bumelantów, pasożytów, którzy chcą żyć z rabunku mas pracujących, kosztem całego narodu. Wzywając do frontu narodowego w walce o pokój, apelujemy do narodu, który przeżył najgłębszą w swej historii rewolucję społeczną, karczuje korzenie wyzysku i przekształca się w nowy naród — naród socjalistyczny.

Cóż jest treścią naszego apelu? Zjednoczyć wszystkie siły, nadać im świadomy, planowy kierunek i podnieść zacofany do niedawna byt materialny i siły wytwórcze społeczeństwa na najwyższy poziom jaki może osiągnąć wolny, wyzwolony naród. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najsłabszych w Europie — w przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wpół rolniczego, w którym ziemia dawała — i jeszcze daje niestety — bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko przemysłowy, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury. Oto jakie jest zadanie naszego frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Oto jest wielki program, który nazywa się planem przebudowy gospodarczej, planem uprzemysłowienia Polski Ludowej, planem 6-letnim.

II. Przemysł socjalistyczny i nowe zadania kierownictwa przemysłem

Mamy już poza sobą prawie 2 i pół roku realizacji planu 6-letniego. Jakie są wyniki tego okresu.

Po pierwsze: W okresie pierwszych dwóch lat planu 6-letniego w roku 1950 i 1951 jak również i w roku bieżącym produkcja naszego przemysłu socjalistycznego wzrasta znacznie szybciej niż to przewidywał plan 6-letni.

Świadczą o tym następujące dane:

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w procentach w stosunku do roku 1949

Lata	wg planu 6-letniego	Faktyczne wykonanie
1949	100	100
1950	122,0	130,8
1951	147,3	162,7
1952	171,1	199,0 (wg planu na rok 1952)

Jak wynika z tych liczb, w roku 1951 wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła o 62,7 proc. w stosunku do roku 1949, podczas gdy plan 6-letni przewidywał dla roku 1951 jedynie wzrost o 47,3 proc. w stosunku do roku 1949. W roku 1952, jeżeli założony na bieżący rok plan zostanie wykonany, produkcja przemysłu socjalistycznego podwoi się niemal w stosunku do produkcji 1949 roku, podczas gdy plan 6-letni przewidywał dla roku 1952 wzrost o 71,1 proc. w stosunku do roku 1949. Tak więc w oparciu o ofiarną pracę naszej klasy robotniczej i wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, wykorzystując rezerwy naszej gospodarki, znacznie przekroczyliśmy poziom produkcji przemysłu socjalistycznego w stosunku do założeń planu 6-letniego i w roku 1952 osiągamy faktycznie produkcję przewidzianą przez plan 6-letni dla roku 1953.

Po drugie: W ubiegłym okresie przemysł socjalistyczny rozwijał się w wyjątkowo szybkim tempie. W 1950 roku wzrost produkcji w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 30,8 proc. W 1951 wzrost produkcji wyniósł w stosunku do roku 1950 — 24,4 proc. Na rok bieżący wartość produkcji przemysłu socjalistycznego winna wzrosnąć według planu w stosunku do roku ubiegłego o 22,3 proc.

Takie tempo wzrostu nie może być oczywiście porównywane z żadnym z krajów kapitalistycznych, które nigdy, nawet w najpomyślniejszych okresach rozwoju podobnego tempa nie osiągały. Możemy natomiast porównywać wysokość tempa wzrostu z ZSRR i krajami demokracji ludowej, przy czym należy stwierdzić, że tempo naszego wzrostu jak dotychczas nie przynosi nam ujmy. Oczywiście nie powinniśmy przy tym zapominać, że daleko nam jeszcze, jak i innym krajom demokracji ludowej, do tych olbrzymich osiągnięć produkcyjnych, technicznych, organizacyjnych, kadrowych, które ma już obecnie Związek Radziecki, a które my stawiamy sobie za wzór.

Rzecz jasna, że nasze tempo wzrostu ujmowane w procentach w stosunku do roku ubiegłego jest niższe od tak ujmowanego tempa wzrostu w planie 3-letnim. Wynika to z innego charakteru planu 6-letniego, który jest planem rozbudowy przemysłu i jego rekonstrukcji, podczas gdy plan 3-letni jako główne zadanie stawiał odbudowę istniejących, ale zdewastowanych i zniszczonych w czasie wojny zakładów. Jednakże przyrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w liczbach absolutnych jest znacznie wyższy, niż osiągany w planie 3-letnim. Tak więc w roku 1947 przy wzroście wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w porównaniu z rokiem 1946 o 38,4 proc., przyrost tej wartości wynosił w cenach niezmiennych 2,7 miliarda złotych, w roku zaś 1952 przy zaplanowanym przyroście w stosunku do roku ubiegłego o 22,3 proc. przyrost wartości wyniesie w cenach niezmiennych 6,2 miliarda złotych. A więc niższy nieomal dwukrotnie w procentach wzrost produkcji jest faktycznie więcej niż dwukrotnie wyższy w cyfrach absolutnych.

Po trzecie: Dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu socjalistycznego już w roku bieżącym wskaźnik wzrostu produkcji przemysłu wielkiego i średniego, jeżeli chodzi o wartość globalną, przekroczy przeszło trzykrotnie poziom przedwojenny, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca w roku bieżącym osiągamy poziom przeszło czterokrotnie wyższy niż w okresie przedwojennym.

Po czwarte: W ubiegłym okresie wzrost produkcji przemysłowej odbywał się na socjalistycznej podstawie, produkcja przemysłu socjalistycznego stała się całkowicie dominująca, a elementy kapitalistyczne w przemyśle zostały niemal całkowicie wyparte. W roku 1949 udział przemysłu socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego przemysłu (liczony w cenach niezmiennych) wynosił 94,5 proc., w roku zaś 1951 wyniósł już 99,4 proc.

Po piąte: W okresie ubiegłym socjalistyczne uprzemysłowienie kraju odbywało się na zdrowej podstawie, gdyż wzrost wartości produkcji środków produkcji przewyższał wzrost wartości produkcji środków konsumcji, co stanowi jedyną drogę zapewnienia trwałego uprzemysłowienia. O ile w roku 1949 udział grupy A (środków produkcji) w ogólnej wartości produkcji przemysłu wielkiego i średniego wynosił 52,3 proc., to w roku 1951 wyniósł on już 54 proc. Jednocześnie miał miejsce silny wzrost produkcji przedmiotów spożycia. Jeżeli przyjąć wartość produkcji środków spożycia w przemyśle wielkim i średnim w roku 1949 za 100, to w roku 1951 wynosiła ona już 147.

Po szóste: W ubiegłym okresie zdołaliśmy uruchomić i rozwinąć szereg nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, mających poważne znaczenie dla umocnienia niepodległości i suwerenności kraju i jego obronności. Rozwinął się w Polsce przemysł samochodowy, który produkuje już w bieżącym roku około 10.000 samochodów, powstał i rozwija się, przełamując trudności początkowego okresu, przemysł okrętowy, znacznie rozszerzył swą działalność przemysł budowy maszyn, produkując coraz większe ilości tak potrzebnych i deficytowych urządzeń dla hutnictwa, szereg typów ciężkich obrabiarek, nowe typy maszyn rolniczych, traktorów itp. W przemyśle hutniczym opracowano produkcję 40 nowych gatunków stali, w przemyśle chemicznym uruchomiono produkcję benzyny syntetycznej i wielkofabryczną produkcję nowego polskiego włókna sztucznego „Polan", poczyniono znaczny krok naprzód na drodze zapewnienia naszemu przemysłowi własnej bazy surowcowej, czego przykładem między innymi jest rozwój produkcji rudy, miedzi i produkcji miedzi ogniowej. Wszystko to świadczy o znacznym umocnieniu naszego przemysłu, osiągniętym w okresie ubiegłym.

Po siódme: Na bazie nowej techniki, wprowadzonej do przemysłu w oparciu o doświadczenia i pomoc Związku Radzieckiego w okresie ubiegłym, obserwujemy znaczne tempo wzrostu wydajności pracy w przemyśle socjalistycznym. Tempo to dość znacznie przewyższa tempo wzrostu wydajności, założone w planie 6-letnim. Świadczą o tym następujące dane: według planu 6-letniego wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym na jednego zatrudnionego w grupie przemysłowej w 1950 r. miała wzrosnąć o 7,7 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Faktycznie zaś wzrosła o 9,0 proc. W roku 1951 w stosunku do roku poprzedniego miała wzrosnąć o 9,3 proc., faktycznie zaś wzrosła o 10,2 proc. Wreszcie w roku 1952 w stosunku do roku ubiegłego miała wzrosnąć o 8,2 proc., zaplanowano zaś na rok bieżący wzrost o 13,8 proc. W rezultacie o ile według planu 6-letniego w roku 1952 wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym na jednego zatrudnionego w grupie przemysłowej miała być o 27,4 proc. wyższa niż w roku 1950, to faktycznie przy wykonaniu zadań planowych obecnego roku będzie ona o 36,6 proc. wyższa. Stanowi to niewątpliwie poważne osiągnięcie.

Po ósme: Dzięki systematycznemu wprowadzaniu nowej techniki, ulepszaniu procesów technologicznych wzrostowi wydajności, walce prowadzonej o oszcz[ęd]ność surowców, półfabrykatów, energii itd. w okresie [u]biegłym zostało osiągnięte stosunkowo znaczne obni[że]nie kosztów własnych w produkcji przemysłowej. Je[żeli] przyjąć za 100 koszta własne produkcji przemysło[wej] w zakresie ministerstw przemysłowych w roku 1949, w roku 1951 koszta te wynosiły 92,2 proc., a w roku 1[952] według zadań planowych wynieść mają 87,9 proc.

Nie ulega więc wątpliwości, że w zakresie socja[li]stycznego uprzemysłowienia kraju bilans ubiegłego o[kre]su jest dodatni, że na drodze uprzemysłowienia zo[stał] zrobiony poważny krok naprzód, że wrogowie Pol[ski] którzy kpili z realności planu, jeszcze raz zostali zaw[ie]dzeni i że życie przekreśliło twierdzenia małodu[sz]nych ludzi, którzy nie wierzyli w możliwość te[go], aby nasz 25-milionowy naród mógł zdobyć się [na] taki zwarty, jednolity, świadomy i planowy wysiłek obliczony na likwidację wiekowego zacofania w c[ią]gu kilkunastu lat. Nie ulega wątpliwości, że wsze[lka] niewiara w możliwość wykonania planu 6-letniego [zo]stała pobita przez dotychczasowy, zdecydowany, zw[ar]ty, ofiarny wysiłek polskich mas pracujących i że kl[asa] robotnicza uznała program naszej partii, program pr[ze]budowy gospodarczej, zawarty w planie 6-letnim [za] swój program, za program słuszny i daje temu wy[raz] rozwijając współzawodnictwo socjalistyczne w c[elu] realizacji tego planu przedterminowo i z nadwyżką.

Osiągnięcie tych wyników w okresie ubiegłym do[ko]nywało się w walce z bardzo licznymi i poważny[mi] trudnościami. Inaczej zresztą być nie mogło, nie mo[żna] bez trudności przeprowadzać tak głębokich i na tak w[iel]ką zamierzonych skalę przeobrażeń, jakie my doko[nu]wujemy. W roku 1952 trudności, na jakie napotyka r[oz]wój przemysłu socjalistycznego w wykonaniu wielk[ich] zadań, które stoją przed nim, są większe niż w lat[ach] ubiegłych. Wynika to z większych i trudniejszych [za]dań, które stoją przed nami w bieżącym roku, z za[dań] większych i trudniejszych niż te, z którymi mieliś[my] do czynienia w całym okresie naszego poprzedni[ego] rozwoju. Ale sprawa nie sprowadza się tylko [do] nowych, większych i trudniejszych zadań. Nie [w tym] leży główna przyczyna pewnych niepomyślnych z[ja]wisk, które obserwujemy w bieżącym roku, jak [np.] niewykonanie planu przez niektóre gałęzie przemy[słu] w pierwszym kwartale, w tej liczbie i przez gałąź [tak] podstawową dla rozwoju całej naszej gospodarki [na]rodowej, jak hutnictwo żelaza. Główna przyczyna tr[ud]ności i przeszkód, na które obecnie napotykamy, po[le]ga na tym, że warunki rozwoju przemysłu zmieniły [się], że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zm[ia]ny metod pracy, wymaga nowych metod kierownict[wa]. Szereg zaś naszych instytucji i działaczy gospodarczy[ch] zmiany sytuacji nie dostrzega, konieczności nowych m[e]tod pracy i nowych metod kierownictwa nie widzi i [pra]cując po staremu w nowej sytuacji nie może, rz[ecz] jasna, osiągać w swojej pracy pomyślnych wyników.

W swoim czasie podobna sytuacja zaistniała w Zw[iąz]ku Radzieckim w okresie pierwszej 5-latki i wtedy [w] przemówieniu wygłoszonym na naradzie działaczy [go]spodarczych 23 czerwca 1931 roku pod tytułem: „No[wa] sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarcze[go]" Towarzysz Stalin wskazał drogi przezwyciężenia pr[ze]szkód w rozwoju budownictwa socjalistycznego, dr[ogi] wprowadzenia w nowej sytuacji nowych metod pra[cy]. Szereg wskazań Towarzysza Stalina z tego okresu [po]siada niezmierną doniosłość i palącą aktualność na [na]szym obecnym etapie rozwoju.

Zagadnienie siły roboczej

We wspomnianym przemówieniu Towarzysza Stal[ina] czytamy:

„Chodzi przede wszystkim o zapewnienie przeds[ię]biorstwom przemysłowym siły roboczej. Do[tych]niej robotnicy zazwyczaj sami szli do zakładów pr[ze]mysłowych, do fabryk — był to więc pewien pro[ces] samorzutny w tej dziedzinie. Samorzutność zaś ta [wy]nikała z tego, że istniało bezrobocie, istniało rozwa[rst]wienie na wsi, istniała nędza, istniało widmo gło[du], które wypędzało ludzi ze wsi do miasta".

(J. Stalin: Zagadnienia Leninizmu — str. 4[…])

Jak wiadomo i u nas do niedawna proces przechod[ze]nia chłopów ze wsi do pracy w zakładach przemys[łowy]wych był procesem samorzutnym. Wynikał on z fa[ktu] istnienia przeludnienia na wsi, z dużej ilości tak zw[a]nych „zbędnych" w gospodarce chłopskiej, którzy [z] chwilą gdy powstała możność zatrudnienia w zakład[ach] przemysłowych, w budownictwie, w transporcie, sa[mo]rzutnie szli do pracy poza rolnictwem. W rezulta[cie] wzrastało zatrudnienie w gospodarce poza rolnictw[em] i wzrastało na skalę olbrzymią. Tak więc w roku 1[947] przyrost zatrudnienia w gospodarce poza rolnictw[em] wyniósł 329.000 w stosunku do roku poprzedniego, w r[oku] 1948 — 306.000, w roku 1949 — 520.000, w roku 1950 [—] 490.000, w roku 1951 — 497.000 i w roku 1952 — 344.[000] według przewidywań planu na bieżący rok. Raz[em] przyrost zatrudnienia w gospodarce poza rolnictwem [w] latach 1946 — 1952 wyniesie dwa i pół miliona osób. [Zro]zumiałym jest, że wobec takiego przyrostu zatrudnie[nia] w gospodarce poza rolnictwem, proces przechodze[nia] chłopów do pracy w przemyśle nie może się już od[by]wać i nie odbywa się w sposób żywiołowy i samorzu[tny] i że ci działacze gospodarczy, którzy czekają na sam[o]rzutny przypływ siły roboczej bardzo często stają w o[bli]czu zawiedzionych nadziei i nie zrealizowanych z [po]wodu braku siły roboczej planów. Nie znaczy to oczy[wi]ście, że na naszej wsi nie ma jeszcze poważnych reze[rw] siły roboczej, która chce, może i powinna przechod[zić] do pracy w przemyśle, budownictwie, transporcie, k[o]munikacji itd. Ale proces ten nie może się już odby[wać] w sposób żywiołowy i samorzutny, tak jak to było je[sz]cze stosunkowo niedawno. Staramy się lokalizować n[aj]sze nowe inwestycje w miejscach, gdzie jeszcze istni[eje] największe przeludnienie rolnicze. Ale nie zawsze j[est] to możliwe ze względów transportowych, ze względu [na] bliskość źródeł surowcowych i na potrzebę wykorzys[ta]nia istniejących budynków i powierzchni. Z tego wz[glę]du bardzo często wykorzystanie rezerw siły roboczej [na] wsi może się odbywać tylko w drodze przerzutów [i] zmiany miejsca zamieszkania.

W tych warunkach jest rzeczą jasną, że skutecz[ny] przypływ nowej siły roboczej może się odbywać tylko [w] drodze zorganizowanej. Musimy więc postawić zag[ad]nienie stworzenia odpowiedniego organu centralne[go] odpowiedzialnego za ilościowe i jakościowe pokrycie z[a]potrzebowania na robotników i kierującego organiza[cyj]nie i politycznie wielkim zadaniem przerzutu swob[od]nej siły roboczej ze wsi do pracy poza rolnictwem. M[u]simy werbunek siły roboczej przeprowadzać na pods[ta]wie planu rocznego rozdziału siły roboczej, zatwierdz[o]nego przez Radę Ministrów. Musimy postawić zagadn[ie]nie odpowiedzialności resortów za zgłoszone przez [nie] zapotrzebowanie i utrącić wszelkie tendencje do r[oz]dętych „asekuracyjnych" zapotrzebowań. Musimy n[au]czyć się sporządzać dokładne terenowe bilanse siły r[o]boczej, musimy ustalić twardą zasadę odpowiedzialn[o]ści miejscowych Rad Narodowych za sprawność ak[cji] werbunkowej na ich terenie. Musimy skończyć z rozp[ra]szaniem wysiłków werbunkowych i skoncentrować we[r]bunek przede wszystkim dla potrzeb najbardziej klu[czo]wych zakładów i najbardziej kluczowych budów. Mu[si]my wreszcie, co jest bodaj najważniejsze, zapewnić d[o]kładne poinformowanie werbowanych pracowników [o] warunkach, które ich czekają i możliwościach dalsze[go]

(Ciąg dalszy na stronie 5)

na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 4)

awansu, zapewnić sprawny i w dobrych warunkach przejazd do miejsc pracy, sprawne i dobre przyjęcie na miejscach pracy nowoprzyjętych pracowników i stałą, skuteczną nad nimi opiekę. Musimy z całą stanowczością i konsekwencją wyciągnąć wnioski z nowej sytuacji, zastosować nowe metody pracy i przejść do zorganizowanego naboru siły roboczej. Jednakże zagadnienie zabezpieczenia zakładów w siłę roboczą nie sprowadza się tylko do tej sprawy. Istnieją poważne rezerwy siły roboczej również i w miastach, przede wszystkim w postaci dużej liczby nie zatrudnionych dotąd kobiet. Jak wiadomo procent zatrudnionych kobiet w gospodarce poza rolnictwem nie jest u nas jeszcze dostateczny, chociaż pewne postępy zostały w tym względzie poczynione. Na 1. I. 1952 roku udział procentowy kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych poza rolnictwem wynosił 30,4 proc., w tym: dla przemysłu 29,0 proc., dla budownictwa 10,4 proc, dla komunikacji i transportu 13,2 proc. Jak wynika z tych danych wzrost zatrudnienia kobiet przebiega zbyt wolno i jednocześnie nierównomiernie, chociaż istnieje wśród kobiet dotąd niezatrudnionych wielki pęd do samodzielnej pracy zarobkowej i do nabycia kwalifikacji. Przyczyna zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet leży bardzo często w oporze ze strony kierownictwa zakładów, w nieufności, będącej wyrazem burżuazyjnego stosunku do kobiety, stosunku zależności i nieuznawania w kobiecie równoprawnego człowieka. Szczególnie duże opory w tej dziedzinie istnieją w budownictwie, gdzie procent kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych jest bardzo nieznaczny, a może być znacznie wyższy. Np. w Opolskim Zjednoczeniu Budownictwa Mieszkaniowego zarząd budowy „Ozimek" zatrudnia na budowie 40 proc. kobiet. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie ta budowa jako wzorowa otrzymała w czwartym kwartale 1951 roku i w pierwszym kwartale 1952 roku sztandar przechodni. Z konserwatywnymi oporami w zakresie zatrudnienia kobiet trzeba jak najszybciej skończyć i należy uczynić wszystko, ażeby nie utrudniać a maksymalnie ułatwiać przechodzenie kobiet do pracy produkcyjnej. Należy postawić konkretne zadania w dziedzinie wyuczenia zawodu oraz podwyższania kwalifikacji zawodowych zatrudnionych kobiet. Należy wreszcie umożliwić kobietom przechodzenie do pracy produkcyjnej przez wprowadzenie konsekwentnej zasady, że przyjmowanie do żłobków, przedszkoli oraz świetlic dziecięcych z dożywianiem powinno przede wszystkim dotyczyć dzieci matek pracujących.

Kiedy mówimy o zabezpieczeniu zakładów w siłę roboczą, musimy zawsze pamiętać, że droga do pełnego osiągnięcia tego celu leży nie tylko w naborze siły roboczej z zewnątrz, a w pełnym wykorzystaniu siły roboczej posiadanej przez dany zakład pracy. W tej dziedzinie rezerwy wewnętrzne zakładów są olbrzymie. Olbrzymie wyniki może tu dać bezwzględna walka z bumelanctwem i pełne zlikwidowanie nieusprawiedliwionej absencji. Olbrzymie rezerwy w zakresie siły roboczej mogą być wykorzystane i uruchomione poprzez pełne wykorzystanie dnia pracy, przez odpowiednie przygotowanie pracy dla każdego stanowiska roboczego, zmniejszenie postojów, skuteczne prowadzenie planowo zapobiegawczych remontów itd.

Olbrzymie rezerwy wewnątrz-zakładowe kryją się w nadmiernej ilości robotników nie zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji oraz w niedostatecznym zakresie robót normowanych. Bardzo często nasze zakłady próbują tłumaczyć niewykonanie planów produkcyjnych brakiem siły roboczej. Tymczasem analiza pracy wykazuje, że w wielkiej ilości wypadków nie w braku siły roboczej leży przyczyna, a w nieporządku panującym na zakładzie, w złej organizacji pracy, w rozluźnieniu dyscypliny i w bumelanctwie, w marnotrawstwie siły roboczej i niewłaściwym jej wykorzystaniu. Można to łatwo udowodnić na wielu, bardzo wielu niestety przykładach. Np. Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych wykonały plan produkcji w miesiącu marcu w 112 proc., chociaż nie osiągnęły planowanego zatrudnienia, gdyż ilość robotników wynosiła tylko 91,7 proc. planu. Inny zakład z tej samej gałęzi produkcji, Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych, wykonały plan produkcji zaledwie w 75,7 proc., chociaż zatrudnienie robotników było większe niż plan przewidywał i wynosiło 100,7 proc. planu. W marcu kopalnia Dębińsko wykonała 106,4 proc planu wydobycia przy osiągnięciu planowego zatrudnienia. W tymże marcu kopalnia Zabrze-Wschód wykonała zaledwie 84 proc. wydobycia, chociaż plan zatrudnienia został przekroczony o 0,6 proc. O czym świadczą te przykłady? Świadczą one o tym, że w bardzo znacznej ilości wypadków niewykonanie planów produkcyjnych tłumaczy się nie brakiem siły roboczej, a niewłaściwym jej wykorzystaniem i marnotrawstwem.

Ażeby więc zabezpieczyć zakłady w siłę roboczą trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu. Trzeba: 1. od żywiołowego samorzutnego przypływu siły roboczej ze wsi przejść do zorganizowanego jej werbunku, 2. w pełni wykorzystywać rezerwy siły roboczej w mieście i przede wszystkim wszechstronnie pomagać i ułatwiać przechodzenie kobiet niezatrudnionych do pracy, 3. wydać bezwzględną walkę marnotrawstwu siły roboczej w zakładach i w pełnej mierze wykorzystać wewnątrz-zakładowe rezerwy.

Mechanizacja

W przemówieniu z 23 czerwca 1931 r. Towarzysz Stalin mówił:

„Trzeba natychmiast przystąpić do mechanizowania najcięższych procesów pracy forsując tę sprawę całą parą (przemysł leśny, budownictwo, przemysł węglowy, załadunek — wyładunek, transport, hutnictwo żelaza itp.). Nie znaczy to oczywiście, że trzeba jakoby zarzucić pracę ręczną. Przeciwnie, praca ręczna długo jeszcze odgrywać będzie w produkcji nader poważną rolę, ale znaczy to, że mechanizacja procesów pracy jest dla nas siłą nową i decydującą, bez której niemożliwe jest utrzymanie ani naszego tempa, ani nowej skali produkcji".

Jakże ta sprawa przedstawia się u nas? Jasnym jest, że i u nas zagadnienie siły roboczej ściśle łączy się z zagadnieniem mechanizacji, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie chodzi o roboty uciążliwe, pracochłonne lub wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Żadne zasoby ludzkie nie wystarczyłyby na zabezpieczenie zaplanowanej przez nas skali wzrostu budownictwa i produkcji bez szybkiego wzrostu wydajności pracy, który niemożliwy jest bez wszechstronnej mechanizacji. Trzeba jednak stwierdzić, że wielu naszych działaczy gospodarczych odnosi się do sprawy mechanizacji bądź obojętnie, bądź zgoła z lekceważeniem. Wyraża się to w niewykorzystywaniu możliwości zastosowania małej mechanizacji w stosunku do istniejących urządzeń przemysłowych, w zaniedbaniu projektowania i produkcji sprzętu mechanizacyjnego, w częstym jeszcze projektowaniu nowych zakładów na bazie starej techniki z niedostatecznym stopniem mechanizacji i wreszcie w karygodnym marnotrawieniu i niewykorzystaniu istniejącego sprzętu mechanizacyjnego.

Plan inwestycyjny 1952 r. przewiduje wyasygnowanie poważnych kwot na urzeczywistnienie w zasadniczych gałęziach gospodarki narodowej t. zw. małej mechanizacji. Na tej podstawie uchwalono 19 planów małej mechanizacji dla poszczególnych ministerstw. Jest to oczywiście tylko początek. Trzeba, ażeby zagadnienia forsowania wszechstronnej mechanizacji znalazły się w centrum uwagi całej naszej partii, wszystkich organizacji planujących i gospodarczych, wszystkich inżynierów, techników, konstruktorów i technologów, wszystkich racjonalizatorów i przodowników pracy, całej naszej klasy robotniczej. Trzeba pobudzić inicjatywę w zakresie mechanizacji, trzeba szybko urzeczywistniać wszystkie słuszne projekty w tym zakresie, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu i pamiętać, że bez forsowania mechanizacji niemożliwe jest urzeczywistnienie naszych wielkich zadań.

Szkolenie kadr i zagadnienie młodzieży

Zapewnienie siły roboczej dla zakładów nie sprowadza się tylko do zatrudnienia nowych i siłą rzeczy niewykwalifikowanych robotników. Przemysł nasz rozwija się nie tylko ilościowo, ale rozwija się i jakościowo. Powstają nowe gałęzie produkcji, rozszerza się zakres produkcji skomplikowanych przyrządów i urządzeń wymagających wyjątkowych kwalifikacji, dokładności i precyzji w pracy. Coraz więcej mamy w naszej gospodarce nowej techniki, wymagającej dokładnej i kwalifikowanej obsługi. Wszystko to wymaga nie zapewnienia w ogóle siły roboczej, a zapewnienia siły roboczej kwalifikowanej, kulturalnej, mogącej skutecznie posługiwać się nową techniką i umiejącej brać od tej techniki wszystko, co ona dać może. Wiemy, że do gospodarki poza rolnictwem w ciągu ostatnich lat napłynęło miliony ludzi, którzy dotychczas nie pracowali i dotychczas kwalifikacji nie posiadali. Sprawa wyszkolenia tych ludzi w tej sytuacji staje się sprawą decydującą o możliwości dalszego rozwoju naszej gospodarki i przemysłu w szczególności. Tymczasem w bardzo jeszcze poważnym zakresie metody szkolenia wewnątrz-zakładowego mają u nas charakter chałupniczy, charakter, który w wielu wypadkach przypomina stare, kapitalistyczne porządki, kiedy to ludzi nie szkolono i nie uczono, a trzymano latami na podrzędnych stanowiskach, chroniono przed nimi tajemnice zawodu i wobec nadmiaru siły roboczej i ciągłego kryzysu produkcyjnego nie śpieszono się, bo nie było się po co śpieszyć z nadaniem im odpowiednich kwalifikacji i wysunięciem na kwalifikowaną pracę. Pewne poważniejsze zmiany na lepsze w tym zakresie zachodzą dopiero ostatnio. W roku 1952 w planie szkolenia wewnątrz-zakładowego bez oderwania od pracy, metodą szkolenia indywidualnego i brygadowego przewidziano wyuczenie zawodu oraz podniesienie kwalifikacji 344.600 robotników Jest to oczywiście wyraźnie za mało, ale nie tylko o braki ilościowe chodzi, chodzi również o bardzo poważne braki jakościowe. Bardzo często szkolenie wewnątrz-zakładowe odbywa się bez programu, względnie oparte jest na prowizorycznych programach. Brak jest zasadniczego warunku dla prawidłowego przebiegu szkolenia, a mianowicie opracowania dla poszczególnych gałęzi gospodarki taryfikatorów kwalifikacyjnych zawierających charakterystyki poszczególnych zawodów i kategorii w zawodzie, bez czego niemożliwe jest sprawdzenie naprawdę rzetelnie nabytych przez przeszkolonego umiejętności i kwalifikacji i odpowiednie zaszeregowanie go.

Zagadnienia szkolenia i podnoszenia kwalifikacji nabierają szczególnego znaczenia w stosunku do młodzieży. Coraz szerszym nurtem wpływa młodzież do gospodarki narodowej, do przemysłu. Już na początku 1951 r. w przemyśle na 1.000 zatrudnionych przypadało 265 z młodzieży i rzecz jasna udział młodzieży z każdym rokiem będzie się powiększać. Nasze nowe zakłady przemysłowe posiadają załogi w większości młodzieżowe, tak np. w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu młodzież stanowi ok. 70 proc. załogi, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie 65 proc. załogi, w Piotrkowskim Kombinacie Bawełnianym młodzież stanowi około 55 proc. załogi, przy budowie Nowej Huty pracuje młodzieży ok. 70 proc. Znaczna część tej młodzieży osiąga dobre wyniki produkcyjne. Wielu młodych robotników z honorem nosi miano przodowników pracy. Wśród młodzieży z powodzeniem rozwijają się nowe metody pracy, w przemyśle metalowym młodzież zaczyna szeroko stosować metodę Żandarowej, system oszczędzania Korabielnikowej znajduje najgorętszych zwolenników właśnie wśród młodzieży. Z szybkim wzrostem młodzieży pod względem produkcyjnym i moralno-politycznym związanych jest wiele naszych nadziei, ale trzeba ten wzrost ułatwiać i organizować. Oczywiście tylko część młodzieży przeszła przez szkoły zawodowe i nawet ta część nie zawsze posiada kwalifikacje dostateczne do zawodu wykonywanego. Zagadnienia szkolenia bez oderwania od pracy, wyuczenia zawodu i podniesienia kwalifikacji stają się więc w stosunku do młodzieży zagadnieniami szczególnie palącymi i ważnymi. Trzeba, żebyśmy to wszyscy dokładnie zrozumieli, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu. Trzeba pamiętać, że chodzi nam nie tylko o siłę roboczą, lecz o siłę roboczą wykwalifikowaną. Trzeba więc, aby zagadnienia masowego szkolenia, wyuczenia zawodu i podniesienia kwalifikacji, zarówno w stosunku do starych robotników jak i do nowych, zarówno w stosunku do dorosłych jak i do młodzieży, stanęły jako zagadnienia centralne.

Płace i zagadnienia bytowe

W przemówieniu na które się powołuję, Towarzysz Stalin mówił:

„Werbowanie robotników nie oznacza jeszcze, że zrobione zostało wszystko; aby zapewnić naszym przedsiębiorstwom siłę roboczą, trzeba koniecznie dopiąć tego, aby związać robotników z fabryką i uczynić zespół robotników w przedsiębiorstwie mniej więcej stałym... Czy można powiedzieć, że zespół robotników w przedsiębiorstwach jest u nas mniej więcej stały? Nie, tego niestety powiedzieć nie można. Przeciwnie mamy wciąż jeszcze w przedsiębiorstwach t. zw. płynność siły roboczej...

Dawniej w okresie odbudowy przemysłu, gdy nasze urządzenia techniczne nie były skomplikowane, a rozmiary produkcji były niewielkie — można było jakoś „tolerować" t. zw. płynność siły roboczej. Teraz — co innego. Teraz sytuacja zmieniła się gruntownie...

...„tolerować" teraz płynność siły roboczej — znaczy to doprowadzić do rozkładu naszego przemysłu, uniemożliwić wykonanie planów produkcyjnych, podważyć możliwość polepszenia jakości produkcji"...

Czy te wskazania Towarzysza Stalina z roku 1931 są aktualne dla naszej obecnej sytuacji? Oczywiście, że tak. Czy istnieje u nas duża płynność siły roboczej, która stała się plagą produkcji i dezorganizuje nasze przedsiębiorstwa? Oczywiście, że tak. Tak np. ruch robotników w roku 1951 w całym prawie przemyśle wskazywał na dużą płynność siły roboczej. W przemyśle węglowym procent zwolnionych w stosunku do zatrudnionych wyniósł 43,2 proc., w przemyśle budowy maszyn ciężkich 39,0 proc., w przemyśle taboru kolejowego 32,2 proc., w przemyśle kwasu siarkowego i nawozów fosforowych aż 66,1 proc.

Istnieje więc u nas i to w wysokim stopniu płynność siły roboczej i musimy ją jak najszybciej przezwyciężyć. Przy przezwyciężaniu płynności siły roboczej trzeba stosować wskazówki Towarzysza Stalina.

Towarzysz Stalin mówi:

„W czym tkwi przyczyna płynności siły roboczej? W niewłaściwej organizacji płac, w niewłaściwym systemie taryfowym, „w lewackiej" polityce zrównywania płac. W szeregu naszych przedsiębiorstw stawki taryfowe są ustalone w ten sposób, że prawie zanika różnica między pracą wykwalifikowaną a pracą niewykwalifikowaną, między pracą ciężką a pracą lekką... Zrównanie płac prowadzi do tego, że robotnik wykwalifikowany zmuszony jest przechodzić z fabryki do fabryki, aby znaleźć wreszcie taką fabrykę, gdzie umieją należycie ocenić pracę wykwalifikowaną... Aby usunąć to zło, trzeba stworzyć taki system taryf, który by uwzględniał różnicę między pracą wykwalifikowaną a pracą niewykwalifikowaną, między pracą ciężką a pracą lekką".

(J. Stalin: Zagadnienia Leninizmu — str. 429).

Czy to zło, o którym mówi Towarzysz Stalin, istnieje u nas? Teoretycznie, a raczej w słowach, wszyscy są u nas przeciwko tzw. „urawniłowce", przeciwko niesłusznemu zrównywaniu płac. Praktycznie jednak na wielu jeszcze odcinkach takie zrównywanie niestety istnieje! Jeżeli chodzi o tzw. rozpiętość w tabelach płac (tzn. o stosunek między kategorią najniższą a najwyższą) to w ciągu ostatnich lat zrobiliśmy pewne postępy w kierunku likwidacji tzw. zrównywania. Tak np. w hutnictwie rozpiętość w 1949 roku wynosiła 1 do 2,20, a w 1950 roku wynosi już 1 do 2,93. W węglu w 1949 r. rozpiętość wynosiła 1 do 2,13, a w 1952 r. 1 do 3,06 — ale w szeregu gałęzi przemysłu rozpiętość pozostała na małym poziomie 1949 r. Poza tym obserwujemy niesłuszne zrównanie płac w trzeciej i czwartej kategorii, a więc w kategorii odnoszącej się do płac robotników nowowstępujących (przyuczonych), w związku z czym robotnicy na początku otrzymują prawie równy co do wysokości zarobek przy różnych warunkach pracy, co powoduje odpływ robotników z przemysłów o ciężkich warunkach pracy do przemysłów o lżejszych warunkach pracy. Pokutują u nas jeszcze przesądy, że słuszna rozpiętość płac jest jakoby „niedemokratyczna", a tzw. zrównywanie płac jest jakoby demokratyczne. Pokutują u nas jeszcze drobnomieszczańskie poglądy, że płaca powinna być zrównana niezależnie od tego, czy praca jest ciężka czy lekka, niezależnie od tego, czy jest kwalifikowana czy niewykwalifikowana.

Są jeszcze u nas ludzie, którzy uważają, że można tolerować stan, kiedy różnica między płacą robotnika wykwalifikowanego i niewykwalifikowanego jest nieznaczna albo stan, gdy płaca inżyniera nie tylko nie jest poważnie wyższa od płacy robotnika wykwalifikowanego, ale czasem jest nawet od niej niższa. Oczywiście, są to poglądy fałszywe, antyleninowskie, sprzeczne z zasadą określania płacy roboczej w ustroju socjalistycznym według pracy. Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniłowką", wszędzie tam, gdzie powoduje on płynność siły roboczej, prawdziwą plagę produkcji.

W jakim kierunku powinny pójść te zmiany w naszym systemie płac?

Mówi o tym Towarzysz Stalin:

„W każdej gałęzi przemysłu, w każdym przedsiębiorstwie, w każdym oddziale fabrycznym istnieją przodujące grupy robotników mniej lub bardziej wykwalifikowanych których przede wszystkim i nade wszystko trzeba ustabilizować w produkcji, jeżeli rzeczywiście chcemy zapewnić przedsiębiorstwu stały zespół robotników. Te przodujące grupy robotników tworzą podstawowe ogniwo produkcji".

(J. Stalin: Zagadnienia Leninizmu — str. 430).

Musimy więc tak przeprowadzać zmiany w płacach, aby przede wszystkim znieść szkodliwe zrównywanie tam, gdzie ono jeszcze istnieje w stosunku do tych przodujących grup robotników decydujących dla produkcji każdego zakładu.

Rzecz jasna, że możemy pracę w kierunku likwidacji szkodliwego zrównywania płac przeprowadzać tylko stopniowo, w miarę dokładnego zbadania sytuacji w każdej gałęzi produkcji, gruntownego przestudiowania zagadnienia i powstawania możliwości finansowych. Poważne kroki w tym kierunku zrobiliśmy już w 1952 r., dalsze będą przez nas robione w r. 1953. Ale pracę tę musimy przeprowadzać ciągle, nieustępliwie i metodycznie, pamiętając o tym, że w nowej sytuacji nie można pracować po staremu, że w nowej sytuacji nie można „tolerować" płynności siły roboczej i zwlekać z likwidacją drobnomieszczańskiego „zrównywania" tam, gdzie ono jeszcze istnieje.

Dla ustabilizowania robotników w przedsiębiorstwie potrzebna jest także stała troska o dalsze polepszanie zaopatrzenia, warunków mieszkaniowych i ogólnych warunków bytu robotników.

Towarzysz Stalin mówił o tej sprawie w roku 1931 w następujący sposób:

„Nie można zaprzeczyć, że w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i zaopatrzenia robotników zrobiono w ciągu ostatnich lat niemało. Ale to co zrobiono, jest absolutnie niewystarczające, aby zaspokoić szybko rosnące potrzeby robotników. Nie można powoływać się na to, że dawniej mieszkań było mniej niż teraz i że wobec tego można zadowolić się osiągniętymi wynikami. Nie można również powoływać się na to, że dawniej zaopatrzenie robotników było bez porównania gorsze niż teraz i że można wobec tego zadowolić się istniejącym stanem rzeczy. Jedynie ludzie zgnili i nawskroś przeniknięci stęchlizną mogą się pocieszać powoływaniem się na przeszłość. Trzeba brać za punkt wyjścia nie przeszłość, lecz wzrastające potrzeby robotników w teraźniejszości. Trzeba zrozumieć, że warunki życiowe robotników zmieniły się u nas gruntownie.

Obecnie robotnik — to nie to, co dawniej. Robotnik dzisiejszy nasz robotnik radziecki chce żyć mając zaspokojone wszystkie swoje potrzeby materialne i kulturalne.. Ma on do tego prawo i my jesteśmy obowiązani zapewnić mu te warunki.."

(J. Stalin: Zagadnienia Leninizmu — str. 431).

Te słowa Towarzysza Stalina można w całej pełni odnieść do naszej obecnej sytuacji. Zrobiliśmy bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale musimy sobie powiedzieć, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności.

Bardzo wielu działaczy gospodarczych, partyjnych i związkowych ma często skłonność sprowadzać to zagadnienie do tzw. trudności obiektywnych, pomijając zupełnie fakt, że nawet przy rzeczywistych trudnościach, wynikających z konieczności mobilizacji olbrzymich środków na nasze potrzeby ogólnopaństwowe, nie wolno nam zapominać o obowiązkach stałej troski o polepszanie warunków życiowych mas pracujących. Przy wytrwałych staraniach i nieustannej trosce o te sprawy, położenie materialne klasy robotniczej mimo trudności może i powinno się polepszać.

Weźmy dla przykładu sprawę mieszkań. Budujemy ich, jak wiadomo, bardzo wiele. Ale czy te mieszkania są dobrze i właściwie rozdzielane i wykorzystywane, czy otoczone są należytą troską o czystość w dzielnicach osiedlach i hotelach robotniczych, czy zapewnione mają wszystkie niezbędne warunki kulturalnego, higienicznego i zdrowotnego w nich życia, czy istnieje właściwa opieka nad dzieckiem, odpowiednie urządzenia socjalne itp. Bardzo często, niestety, nie.

Poza tym w wielu mieszkaniach służbowych, starych i nowych, zamieszkują ludzie nie mający nic wspólnego z produkcją. Jasnym jest, że z tym stanem rzeczy trzeba skończyć i ustalić twardą zasadę, że mieszkania służbowe są ważnym czynnikiem stabilizacji załogi i są dla niej i tylko dla niej przeznaczone.

Weźmy hotele robotnicze i Domy Młodego Robotnika. Państwo przeznacza wielkie sumy na ich zbudowanie i urządzenie. W końcu 1951 r. było już w tych instytucjach ponad 169.000 miejsc. Ale jakże często, mimo pewnej poprawy, którą ostatnio osiągnięto, wciąż jeszcze niestety, panuje w hotelach robotniczych brud, nieład, niechlujstwo. Weźmy sprawę zaopatrzenia robotniczego, szczególnie ważną w obecnym okresie zaistniałych trudności. Państwo dało do ręki działaczom gospodarczym poważny instrument w postaci Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Jednakże te oddziały powstają bardzo wolno, a jeżeli powstają, to rozwijają się jednostronnie, nie tworzy się odpowiedniej bazy hodowlanej i warzywniczej, nie rozwija się sieci punktów usługowych, napraw obuwia, odzieży itd. Z czego wynikają te wszystkie ujemne fakty? Z braku nieustannej troski o robotnika, z bezdusznego stosunku do ludzi, z nawskroś zgniłego przekonania, że sprawy te nie tyczą administracji gospodarczej, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi.

Trzeba ostro zwalczać i zmienić jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawić warunki życia robotników i przejawiać o to stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków — takie jest zadanie. Istnieją ku temu wszystkie warunki jeżeli nasi działacze partyjni, związkowi i gospodarczy, jeżeli terenowe Rady Narodowe wezmą się do tej sprawy z pełną energią, rozumiejąc, że taki jest kategoryczny nakaz partii.

O właściwe wykorzystanie mocy produkcyjnych

Jedną z poważnych przeszkód na drodze rozwoju naszego przemysłu jest niewłaściwe i niepełne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Rzecz jasna, że po to, aby osiągnąć zadania planu 6-letniego musimy wybudować i wybudujemy wiele nowych potężnych zakładów przemysłowych, ale nie znaczy to bynajmniej, że istniejące w naszym przemyśle moce produkcyjne nie powinny być jak najpełniej i jak najracjonalniej wykorzystane. Tymczasem wielu naszych działaczy gospodarczych nie dba o właściwe wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych, nie dąży do podniesienia ich sprawności, nie przeprowadza niezbędnych rekonstrukcji i modernizacji, dopuszcza do tego, by wiele urządzeń i agregatów stawało się niezdatnymi, nie podnosi poziomu technicznego przy eksploatacji istniejących mocy. Można na to przytoczyć wiele przykładów.

Jak wiadomo, nasz przemysł hutniczy nie w pełni wykonał plan w roku 1951 i nie wykonał również planu w pierwszym kwartale bieżącego roku. W czym leży przyczyna tego zjawiska? Leży ona w niewykorzystaniu istniejącej zdolności produkcyjnej naszego przemysłu. Nasze hutnictwo w porównaniu z hutnictwem ZSRR otrzymuje zaledwie 60 proc. surówki z tej samej objętości wielkich pieców i znacznie mniej niż w ZSRR stali z tej samej powierzchni trzonów pieców martenowskich. Rzecz jasna, że hutnictwo w ZSRR jest hutnictwem bez porównania bardziej nowoczesnym niż nasze hutnictwo, ale jest rzeczą stwierdzoną, że wskaźniki naszych agregatów są znacznie gorsze również od wskaźników uzyskiwanych na podobnych pod względem budowy i wyposażenia starych jednostkach w ZSRR.

W naszym przemyśle maszynowym również mamy do czynienia z wieloma faktami świadczącymi o niskim wykorzystaniu istniejących obrabiarek. Z wielu zakładów przemysłu budowy maszyn odzywają się głośne wołania o powiększenie przydziałów obrabiarek, tymczasem istniejący park maszynowy jest słabo wykorzystany, o czym świadczy niski współczynnik zmianowości w przemyśle budowy maszyn. Współczynnik ten wynosił w pierwszym kwartale br. średnio zaledwie 1,24. Z powodu małego współczynnika zmianowości i niedostatecznej obsady mają miejsce tak karygodne fakty, jak postoje młotów w hucie „Baildon" i hucie „Batory" przy jednoczesnym istniejącym w kraju znacznym deficycie odkówek.

W naszym przemyśle bawełnianym, jak to zostało udowodnione na podstawie wszechstronnej i autorytatywnej ekspertyzy, można przez rekonstrukcję posiadanego parku maszynowego bez nowych inwestycji powiększyć zdolność produkcyjną o około 25 proc.

Ze stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne są nie wykorzystywane należy skończyć. Należy postawić sobie za zadanie najpełniejsze możliwe wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. W tym celu należy szczegółowo i do końca opracować wszędzie tam, gdzie to nie jest zrobione, technologię produkcyjną i rygorystycznie jej przestrzegać. Należy na właściwym poziomie postawić gospodarkę remontową i uważać za niedopuszczalne nieusprawiedliwione wypadanie z procesu produkcyjnego poszczególnych agregatów maszyn i urządzeń. Należy stale i systematycznie modernizować i rekonstruować istniejące urządzenia. Należy stale walczyć o podniesienie współczynnika zmianowości, zwłaszcza tam, gdzie istnieje sytuacja deficytów w gospodarce narodowej. Należy przestrzegać, aby drugie i trzecie zmiany były właściwie obsadzone pod względem kierownictwa i personelu inżynieryjno-technicznego tak, aby produkcja na tych zmianach nie była, jak to często ma miejsce, znacznie niższa od produkcji na pierwszej zmianie. Jeżeli będziemy metodycznie wypełniać te zadania, to niewątpliwie znacznie podniesiemy stopień wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, co razem z produkcją nowych potężnych zakładów przemysłowych zapewni nam wypełnienie wielkich zadań planu 6-letniego.

Zagadnienie zaopatrzenia w przemyśle

Na obecnym etapie rozwoju naszego przemysłu i całości naszej gospodarki narodowej jednym z najważniejszych zagadnień, które domagają się nowego ukształtowania i rozwiązania, stają się zagadnienia zaopatrzenia przemysłowego. Jest to zupełnie zrozumiałe w sytuacji, w której znajduje się nasz kraj. Jak wiadomo nie produkujemy, albo nie produkujemy jeszcze w dostatecznej ilości szeregu surowców jak np. metale kolorowe, kauczuk. Nie posiadamy własnej bazy surowcowej dla naszego przemysłu bawełnianego i wełnianego. Produkcja krajowa nie w pełni pokrywa nasze zapotrzebowanie na skórę. Rozwój przemysłu budowy maszyn i przemysłów precyzyjnych wymaga wielkiej ilości stali szlachetnych, których produkcja u nas jest jeszcze ograniczona zarówno pod względem ilości, jak i pod względem różnorodności asortymentu.

Rozwój przemysłu wymaga wielkiej ilości maszyn i urządzeń, których produkcja i import są nie zawsze dostateczne. Rozwój budownictwa na olbrzymią i nieznaną dotąd skalę wymaga wielkiej ilości cegły, cementu, konstrukcji metalowych, kabli, maszyn, rozjazdów itd.

(Dokończenie na str. 6)

Referat Towarzysza Bolesława Bieruta na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Dokończenie ze strony 5)

Jakie wnioski nasuwa ta sytuacja? Nasuwa ona wniosek, że zagadnienie zaopatrzenia stało się u nas centralnym zagadnieniem, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemałym stopniu dalszy nasz rozwój. Tymczasem zaopatrzenie i gospodarka materiałowa postawione są u nas dotychczas na niskim, chałupniczym poziomie i szereg spraw rozwiązywanych jest bez generalnej perspektywy, od wypadku do wypadku, metodą tak zwanego łatania dziur, która w rezultacie prowadzi do tego, że dziura załatana w jednym miejscu wyłazi w całej okazałości w drugim. Jest faktem, że w bieżącym roku mamy szereg niepomyślnych objawów w zakresie zaopatrzenia. Mamy fakty nadmiernego rozchodowania materiałów i surowców, jak np. nadmierny i nieusprawiedliwiony rozchód węgla w całym przemyśle, koksu w hutnictwie itd.

Mamy fakty postojów na budowach, niewykorzystania mocy produkcyjnej i nierytmicznej pracy zakładów z powodu braku zaopatrzenia. Jest np. rzeczą niewątpliwą, że nasz przemysł samochodowy już w tym roku mógłby dać znacznie więcej maszyn, gdyby dysponował należycie postawionym zaopatrzeniem. Dla gruntowniejszego niż dotąd zorganizowania sprawy zaopatrzenia w materiały powołany został uchwałą Rządu Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej. Urząd ten przy właściwej pracy i obsadzie winien stać się kierowniczym ogniwem planu zaopatrzenia całej naszej gospodarki. Chodzi o pracę nie dorywczą, nie przypadkową, a o działalność z większą perspektywą i z pełnym uwzględnieniem trudności obecnego okresu. Musimy tak postawić sprawę zaopatrzenia, aby jak najszybciej zostały opracowane tam, gdzie one jeszcze nie istnieją, oszczędne i racjonalne normy zużycia, aby rozwinąć inicjatywę zamiany materiałów deficytowych materiałami istniejącymi w dostatecznej ilości, aby przeprowadzać nieustanną kontrolę zużycia materiałów i kształtowania się zapasów, aby nie dopuszczać do faktów postojów z powodu braku zapasów zapewniających ciągłość produkcji i z drugiej strony zwalczać wszelkie nadmierne zapasy niepotrzebne dla zapewnienia ciągłości pracy danego zakładu, a pozbawiające inne zakłady niezbędnych im materiałów. Chodzi o stworzenie realistycznego, uwzględniającego wszystkie trudności i braki planu zaopatrzenia i o elastyczne, w najlepszym tego słowa znaczeniu operatywne wykonywanie i kontrolowanie tego planu.

Jeżeli nasza Partia i wszystkie nasze organizacje państwowe skoncentrują na zagadnieniu zaopatrzenia materiałowego swoją uwagę i wysiłki, to potrafimy usunąć jedną z poważnych przeszkód na drodze naszego rozwoju.

O zagadnieniach kierownictwa przemysłem

W nowej sytuacji po nowemu również stają zagadnienia kierownictwa przemysłem. Był czas, kiedy nasze kadry inżynieryjno-techniczne składały się niemal wyłącznie z tzw. starej inteligencji technicznej, z której wielu nieufnie odnosiło się do nowej rzeczywistości, wielu nie rozumiało nowych zagadnień i problemów, a pewna część szkodziła rozwojowi naszej gospodarki. Teraz sprawa coraz wyraźniej zaczyna się zmieniać. Zadania postawione na Kongresie Zjednoczeniowym naszej Partii, aby klasa robotnicza zgodnie ze wskazaniami Towarzysza Stalina stworzyła sobie swoją własną inteligencję produkcyjno-techniczną wychowaną na jej najlepszych tradycjach i oddaną bezgranicznie sprawie budownictwa socjalistycznego w coraz większym stopniu zaczynają być realizowane. Dzięki wysiłkowi Państwa Ludowego możność otrzymania wykształcenia technicznego została szeroko otwarta dla ludzi z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej. Dziesiątki tysięcy inżynierów i techników wychowanych w naszych uczelniach zasiliło już nasze zakłady. W bieżącym tylko roku na podstawie Ustawy o planowym rozdziale absolwentów sam przemysł otrzymuje blisko 20.000 nowych inżynierów i techników, nie licząc tych, którzy zostali skierowani do pracy w pierwszym kwartale 1952 roku, a byli objęci planem rozdziału 1951 r.

Jest to niewątpliwie bardzo poważny zastrzyk nowych sił, który przy właściwym wykorzystaniu może dać bardzo poważne wyniki w pracy przemysłu. W tym celu należy roztoczyć opiekę nad wykorzystaniem nowych kadr inżynieryjno-technicznych, ułatwić i zorganizować im zdobycie doświadczenia, wszechstronnie przyśpieszyć ich proces dojrzewania jako techników, kierowników i organizatorów. Z drugiej strony jest rzeczą niewątpliwą, że w ciągu ubiegłego okresu na naszych zakładach przemysłowych wyrosła i zahartowała się w walce o plan nowa kadra, rekrutująca się z wykwalifikowanych robotników, przodowników, racjonalizatorów. Wielu z tych ludzi zdobyło nie tylko praktyczne doświadczenie, ale i teoretyczne wykształcenie. Wreszcie jest niewątpliwym faktem, że wśród starej inteligencji technicznej rozwija się nadal i pogłębia szereg pozytywnych procesów. Przeważająca większość tej inteligencji, która na początku zachowywała się lojalnie w stosunku do Państwa Ludowego, ale nie rozumiała jeszcze częstokroć nowej rzeczywistości, nowych problemów, nowych zadań, nowych metod pracy — teraz osiągnęła na tym polu wielkie postępy i sprzęga się w większym stopniu i bardziej świadomie niż dotychczas z władzą ludową i socjalistycznym przemysłem. W ciągu ubiegłego okresu nastąpił pewien odsiew, pewien jakby naturalny dobór wśród całej inteligencji technicznej. Wielu szkodników zostało wyeliminowanych, wielu nie nadających się do nowych warunków odpadło po drodze. Trzeba, rzecz jasna, zachowywać czujność w stosunku do maskujących się wrogich elementów, które znajdują się jeszcze tu i ówdzie wśród starej inteligencji technicznej, ale jest rzeczą niewątpliwą, że jest ona bliżej nas, niż była do niedawna i że znamy ją i ona nas lepiej, niż do niedawna. Chodzi o to, aby dla całej naszej inteligencji stworzyć warunki i klimat sprzyjający najbardziej wydajnej i twórczej pracy.

Jakie wnioski wysuwają się z tych nowych zjawisk? Skoro nasze zakłady zostały zasilone dziesiątkami tysięcy inżynierów i techników wychowanych już w naszych uczelniach, skoro z dołu wyrosła z klasy robotniczej nowa kadra organizatorów i działaczy gospodarczych, skoro stara inteligencja techniczna bardziej niż dotąd sprzęgła się z państwem ludowym i bardziej niż dotąd rozumie obecne zadania, znaczy to, że mamy wszystkie dane do poprawienia kierownictwa przemysłem. W tym celu potrzebna jest tylko wielka i stała praca, potrzebna jest praca nad politycznym podniesieniem starej i nowej kadry i nad jej stałym fachowym doskonaleniem. Potrzebne jest nade wszystko zdecydowane wysuwanie ludzi tak, by móc z największą łatwością wszędzie ich na właściwym stanowisku.

Czy ta praca jest prowadzona w dostatecznej mierze? Rzecz jasna, że nie. I właśnie w związku z tym szereg kierowników gospodarczych i partyjnych ciągle utyskuje na brak kadr i zwala na ten bardzo przesadzony brak niewykonanie zadań produkcyjnych, podczas gdy wokół nich znajduje się olbrzymie bogactwo nowych ludzi, którzy przy właściwej opiece i właściwej pracy kadrowej mogą być bardzo prędko sformowani w kadrę kierowniczą odpowiadającą potrzebom obecnego okresu. Trzeba więc, aby nasi kierownicy gospodarczy i partyjni skończyli z ciągłymi i bezpłodnymi lamentami na temat braku kadr, nauczyli się rozpoznawać i zużytkowywać te wielkie bogactwa ludzi, którymi rozporządzają, śmielej stawiać ludzi na stanowiska, śmielej dawać im możność wykazania swoich zdolności, stale stwarzać dla nich możliwości podniesienia ich wiedzy fachowej i ich poziomu politycznego. Wtedy znacznie szybciej pójdziemy naprzód, wtedy wyciągniemy właściwe wnioski z nowej sytuacji i szybciej i skuteczniej usprawnimy i wzmocnimy kierownictwo przemysłem socjalistycznym.

* * *

Takie są, towarzysze, najważniejsze trudności na naszej drodze w dziedzinie przemysłu i metody ich przezwyciężania. Musimy:

1 zabezpieczyć w sposób zorganizowany zakłady w siłę roboczą,

2 forsować wszechstronną mechanizację,

3 rozwinąć wielką pracę nad podniesieniem kwalifikacji naszych robotników i w szczególności młodzieży,

4 nieustępliwie usuwać źródło płynności siły roboczej przez likwidację drobnomieszczańskiego zrównywania płac, przez wzmocnienie troski o warunki bytowe robotników,

5 postawić i rozwiązać zagadnienie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych,

6 postawić zaopatrzenie w materiały i surowce na właściwym poziomie, na poziomie planu, zbudowanego z perspektywą i elastycznością i zlikwidować chałupnicze metody i przypadkowość w tej dziedzinie,

7 w pełni zdać sobie sprawę, że sytuacja kadrowa w przemyśle zmieniła się i stale zmienia się na lepsze, skończyć z bezpłodnymi lamentami na temat braku kadr i szybciej uzupełniać i formować kadrę kierowniczą w naszych zakładach, odpowiadającą trudnym zadaniom obecnego okresu.

Jeżeli te zadania zostaną przez naszą Partię z całą energią wykonane, to usuniemy wiele przeszkód, które dotąd spotykaliśmy na naszej drodze i zapewnimy realizację wielkich zadań planu 6-letniego.

(Zakończenie referatu w numerze następnym)

Setki tysięcy cegieł ponad plan wykona w Czynie Lipcowym załoga Cegielni Grębocin

(Dokończenie ze str. 1)

W odpowiedzi na apel Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej robotnicy Zakładów Ceramicznych w Grębocinie w powiecie toruńskim podjęli cenne zobowiązania na cześć Święta 22 Lipca.

Kopacze postanowili wykonać plan produkcyjny za miesiąc lipiec już do dnia 22 lipca dając dodatkowo 750 metrów sześciennych gliny, z której wyprodukowanych zostanie 300 tysięcy cegieł.

Brygada wyrobowni postanowiła wykonać ponad plan w miesiącu lipcu 120 tysięcy sztuk cegły pełnej. 100 tysięcy sztuk dziurawki poprzecznej i 48 tysięcy sztuk pustaków Ackermanów. Równocześnie brygada ta wezwała do współzawodnictwa brygady wyrobowni Zakładów Ceramicznych Rudak i Cegielni Michałowo.

Brygada wyrobowni zespołu nr 2 postanowiła wykonać ponad plan 115 tysięcy sztuk cegły pełnej, 85 tysięcy dziurawki podłużnej i 24 tysięcy sztuk „Ackermanów".

Brygady pieców nr 1 postanowiły plan wypału za miesiąc lipiec wykonać do dnia 22 lipca, dając ponad planową produkcję w wysokości 150 tysięcy sztuk cegły wartości 6000 złotych.

Brygada pieców nr 2 wykona ponad plan 100 tysięcy sztuk jednostek ceramicznych wartości 4000 zł.

Brygady wypalaczy piecowych nr 1 i 2 postanowiły obniżyć zużycie miału i mułu węglowego potrzebnych do wypałów 1000 sztuk cegły z 230 kg na 200 kg, dając w lipcu oszczędność węgla w wysokości 32 ton.

Ogółem wartość podjętych zobowiązań przez załogę cegielni w Grębocinie przekracza 20.000 zł.

KLUB RACJONALIZATORÓW TORUŃSKIEJ FABRYKI PIERNIKÓW „KOPERNIK" PODJĄŁ ZOBOWIĄZANIA WARTOŚCI 48.000 ZŁOTYCH

Z okazji 8 rocznicy PKWN klub racjonalizatorów Toruńskiej Fabryki Pierników „Kopernik" podjął zobowiązania, które przyniosą zakładowi 48.000 zł. oszczędności.

Brygada racjonalizatorów w składzie: Wiktor Zybert, Brygida Raciniewska, Julian Bystroń, Stanisław Sobolewski, Miron Zarucki, Bolesław Cybulski, Leon Chwalisz, Jan Radłowski i Stanisław Rejnowski — zobowiązali się zorganizować ośrodek doskonalenia zawodowego dla praktycznego szkolenia oraz wyposażyć go w schematy i modele do nauk praktycznych.

Brygada racjonalizatorska przeprowadzi remont lokalu, wstawi maszyny doświadczalne, wykona 22 plansze ilustrujące schematy produkcji surowców potrzebnych do wyrobów cukierniczych, rysunki ilustrujące typy roślin służące do produkcji wyrobów cukierniczych oraz schemat maszyn produkcyjnych.

Ośrodek naukowy i szkoleniowy zostanie oddany do użytku w dniu 22 lipca br.

W BYDGOSKIEJ FABRYCE OBRABIAREK DO DRZEWA

Na uroczystej masówce w Fabryce Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy załoga działu frezarek zobowiązała się wykonać ponad plan pracę przy 8 frezach specjalnych, załoga działu modelarni postanowiła wykonać 2 modele ponad plan, a załoga działu odlewni wyprodukuje ponadplanowo 120 płyt kanałowych.

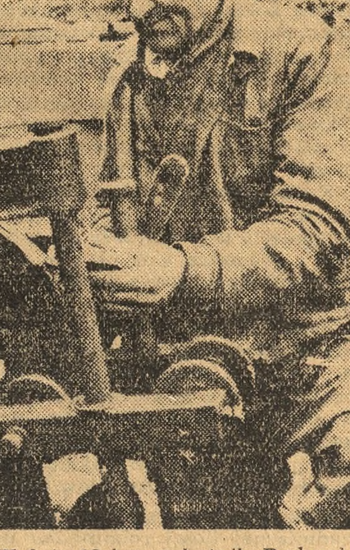
Członkowie klubu racjonalizatorów postanowili wykonać 5 pomysłów usprawniających.

Robotnicy działu remontowego zobowiązali się wyremontować ponad plan 1 tokarnię, a drugą przerobić na napęd własny.

Z zobowiązań indywidualnych wybija się czyn spawacza Franciszka Mocnego, który postanowił pospawać ponad plan 5 traków. Henryk Wrembel pospawa ponad plan regały w magazynie stali.

Ogółem wartość Czynu Lipcowego załogi Fabryki Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy przekracza kwotę 60 tys. zł.

Robotnik budowlany Szczepan Haryński wykonał swój plan 6-letni



W dniu 18 bm. robotnik Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego Szczepan Haryński zameldował o wykonaniu swoich zadań przypadających na okres Planu 6-letniego.

Jest on obok Franciszka Kraszkiewicza, z którym zresztą tworzy jeden zespół budowlany, drugim z kolei realizatorem Sześciolatki na Pomorzu.

Szczepan Haryński pracuje już od prawie 3 lat w BPZB i obecnie jest zatrudniony przy budowie chłodni w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Swój sukces zawdzięcza on stałemu przekraczaniu norm. Przeciętnie swoje dzienne plany wykonuje w 291,5 proc.

Mówiąc o swej pracy Haryński podkreśla, że zawsze planowo rozkładał roboty, przed ich rozpoczęciem omawiał je z majstrem i ze swym brygadzistą tow. Kraszkiewiczem. Często stosował drobne usprawnienia, co znacznie ułatwiało mu i przyśpieszało wykonanie pracy.

Szczepan Haryński jest robotnikiem niewykwalifikowanym, a mimo to pracuje niejednokrotnie na odpowiedzialnych odcinkach robót. Świadczy to o zaufaniu, jakim darzy go zarówno kierownictwo budowy jak i towarzysze pracy.

W dniu dzisiejszym w sali ORZZ w Bydgoszczy Szczepan Haryński i Franciszek Kraszkiewicz podzielą się swoimi doświadczeniami z przedstawicielami innych załóg budowlanych woj. bydgoskiego.

List Jacques Duclos do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota

PARYŻ (PAP). — Jacques Duclos wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Edwarda Herriota list, w którym stwierdza m. in.: „Mam zaszczyt poinformować pana o mym zamiarze zainterpelowania rządu w sprawie okoliczności, w których władze uwięziły bezprawnie deputowanego opozycji przy pogwałceniu art. 22 konstytucji Republiki Francuskiej. Zapowiadam interpelację w warunkach nieco szczególnych, z więzienia Sante, gdzie jestem bezprawnie więziony".

Dalej czytamy w liście:

„...Wiadomo powszechnie, że w sprawach karnych na stronie oskarżającej spoczywa obowiązek przedstawienia konkretnych dowodów.

Ponieważ jednak już nic nie pozostało z aparatu nadawczego, który miał rzekomo znajdować się w moim samochodzie, ani z gołębi, o których minister spraw wewnętrznych mówił z lekkomyślnością, niezrozumiałą ze strony weterynarza, jakim jest z zawodu, sędzia śledczy poszukuje „nowych dowodów", aby poprzeć swe oskarżenie, lecz dowodów tych nie znajduje...

...Fakty wykazują ponadto, że jeżeli aresztowanie Gabriela Peri w 1941 r. dokonane zostało na rozkaz okupantów hitlerowskich, to mnie aresztowano na żądanie nowych okupantów — Amerykanów, którzy chcieli widocznie przy tej okazji skontrolować rezultaty tresury, jakiej poddano jednego z głównych współpracowników ministra spraw wewnętrznych — prefekta policji Baylot...

Dalej J. Duclos pisze:

Domagam się udzielenia mi możności wypowiedzenia się przed Zgromadzeniem Narodowym w sprawie polityki faszyzacji prowadzonej w celu narzucenia klasie robotniczej i narodowi niewystarczających płac i nędzy.

Nie można wysunąć żadnego argumentu natury prawnej, aby pozbawić mnie prawa udania się do Zgromadzenia Narodowego i złożenia osobiście interpelacji.

Każdy deputowany wypowie się — zgodnie ze swym sumieniem — czy zgadza się na to, ażeby deputowany opozycji był bezprawnie więziony, co stwarza groźny precedens dla każdego obywatela.

Wiem oczywiście, że pełna nienawiści prasa będzie przy tej okazji podsycać do maksimum „strach przed komunizmem". Jest to klasyczny sposób wrogów ludu. Na ten temat Gambetta powiedział w roku 1872: „Reakcja posługuje się zawsze strachem i jeśli zwycięża, to dzięki strachowi".

W każdym razie Zgromadzeniu trzeba dać możność wyrażenia swej opinii, trzeba dać możność wypowiedzenia się, czy chce, żebym złożył wyjaśnienia w obecności ministrów, którzy będą musieli mi odpowiedzieć — czy przeciwnie, chce, żeby narzucono mi milczenie, i żeby moje bezprawne uwięzienie trwało nadal.

Dlatego też, zwracam się do pana, jako przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, aby zarządził pan dyskusję w Zgromadzeniu w sprawie mojej interpelacji i aby interweniował pan u ministra sprawiedliwości w celu umożliwienia mi udania się do Zgromadzenia Narodowego i pozostania tam podczas dyskusji nad interpelacją".

Reakcyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek Duclos

PARYŻ (PAP). Konferencja przewodniczących grup parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek Jacques Duclos.

W związku z odrzuceniem wniosku Jacques Duclos w sprawie złożenia interpelacji, dziennik „L'Humanite" zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.:

— Odrzucenie wniosku Duclos oznacza, że rząd przyznaje się do fiaska swych prowokacji, przyznaje się do tego, że aresztowanie i uwięzienie sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej jest bezprawiem.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, w wyniku którego ogłoszono komunikat, stwierdzający, że rząd posiada jakoby „dowody spisku". W takim razie dlaczego rząd odmawia głosu Jacques Duclos? Zgadzając się na interpelację Duclos, rząd miałby okazję złożenia wyjaśnień. Wolał on jednak wykręcić się. Oznacza to, że rząd zdaje sobie sprawę ze swej słabości i przyznaje się do niej.

Francuska klasa robotnicza i wszyscy uczciwi Francuzi — pisze w zakończeniu „Humanite" — będą nadal walczyli o zwolnienie Duclos, Stila i innych uwięzionych bezprawnie patriotów, będą walczyli nadal o ocalenie wolności i pokoju przeciwko ludziom, którzy wydają Francję na łup agresywnego imperializmu amerykańskiego i faszyzmu.

Strajk górników w Anglii

LONDYN (PAP). W południowej Anglii zastrajkowało 10 tysięcy górników, domagając się poprawy warunków pracy.

Chłopi pomorscy przygotowują się do ósmych żniw w Polsce Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

Do chwili obecnej remont maszyn wykonano w 80 proc. Całkowite przygotowania do żniw i omłotów będą zrealizowane do dnia 1 lipca br.

W zespole podjęto już długofalowe współzawodnictwo, które przyczyni się do skrócenia czasu pracy przy żniwach i omłotach. (EW))

PRZYGOTOWANIA W POW. WŁOCŁAWEK I GRUDZIĄDZ

W powiecie włocławskim na zebraniach gromadzkich zostały już opracowane plany dotyczące sprawnego i szybkiego przeprowadzenia przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej. Dużo uwagi poświęcono przygotowaniu ośrodków maszynowych.

W roku bieżącym sprzęt jest zwiększony i musi być dokładnie sprawdzony, a ruchome ekipy remontowe ułatwią usuwanie drobnych usterek bez konieczności przewożenia maszyn do warsztatów.

W PGR i spółdzielniach produkcyjnych omówiono już szczegółowo przygotowania przedżniwne.

Bardzo dużą wagę przywiązuje się do konieczności dezynfekcji śpichrzów i magazynów. Wydano również zarządzenia o wzmożonym zabezpieczeniu maszyn i sprzętu żniwnego przed pożarami.

Do współpracy w akcji żniwnej włączyły się organizacje społeczne doceniając ważność sprawnego przeprowadzenia tegorocznych ósmych zbiorów w Polsce Ludowej.

* * *

W powiecie aleksandrowskim przygotowania do akcji żniwnej są w pełnym toku. W całym powiecie odbywa się rejestracja maszyn. W opracowaniu jest również plan omłotów. W gminach i gromadach rozpracowano plany podorywek i zapotrzebowania na nasiona roślin motylkowych na poplony. Gminne Ośrodki Maszynowe ukończyły już remonty wszystkich maszyn.

Sianokosy są w pełni. Koniczyny i lucerny zostały już skoszone i rozpoczęto cięcie traw, do których przygotowano kozły dla przeprowadzenia suszenia. Najlepiej została przygotowana ta akcja przez chłopów pracujących gminy Osięciny.

Zakończono już także przerywkę buraka cukrowego w gospodarstwach indywidualnych i PGR.

T. M.

Rząd Stanów Zjednoczonych przewleka rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie lend-lease'u

WASZYNGTON (PAP). — Dnia 16 czerwca odbyło się w Waszyngtonie posiedzenie przedstawicieli ZSRR i Stanów Zjednoczonych w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. Jak wiadomo, rokowania, które toczyły się już w tej sprawie, nie dały pomyślnych wyników głównie dlatego, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie globalnej sumy kompensaty za resztki towarów z lend - lease'u w ZSRR, a także w sprawie okrętów, jakie otrzymał Związek Radziecki z tytułu lend-lease'u.

W celu szybszego uregulowania rozrachunków, rząd radziecki w toku rokowań zgodził się na znaczne zwiększenie globalnej sumy kompensaty za resztki towarów z lend - lease'u i m. in. w sierpniu 1951 r. zwiększył tę sumę z 240 milionów do 300 milionów dolarów, co przekracza prawie dwukrotnie wymienioną początkowo sumę.

Przedstawiciel ZSRR podkreślił także, że suma 300 milionów dolarów stanowi wyższy procent kompensaty niż przyjęty np. przy ustalaniu wysokości kompensaty z tytułu dostaw lend-lease'u dla Wielkiej Brytanii.

W sprawie okrętów otrzymanych przez Związek Radziecki z tytułu lend - lease'u, przedstawiciel radziecki oświadczył, że 90 okrętów wojennych nie nadających się do dalszej eksploatacji za zgodą rządu USA oddano na złom.

Równocześnie przedstawiciel radziecki wręczył przedstawicielom USA dokumenty, świadczące o zniszczeniu wymienionych okrętów oraz przedstawił dane, dotyczące 56 okrętów wojennych, które zatonęły w czasie działań wojennych. Delegat radziecki stwierdził również, że 171 okrętów wojennych nie nadaje się do dalszej eksploatacji, co potwierdzają odpowiednie dokumenty.

Jeśli chodzi o resztę statków otrzymanych przez ZSRR z tytułu lend - lease'u, to przedstawiciel radziecki oświadczył, że rząd radziecki gotów jest zwrócić Stanom Zjednoczonym 186 okrętów wojennych, których zwrotu szczególnie domaga się rząd USA. Równocześnie przedstawiciel ZSRR podkreślił, że rząd radziecki zgodnie z osiągniętym już porozumieniem z rządem USA, gotów jest zakupić 51 okrętów wojennych, a także wszystkie statki handlowe.

Przedstawiciel USA potwierdził znane już stanowisko swego rządu, który domaga się zwrotu wbrew poprzednio osiągniętemu porozumieniu wszystkich okrętów i wypłaty dla umorzenia rozrachunków z tytułu lend - lease'u wymienionej przezeń wygórowanej sumy globalnej.

Potężne demonstracje antyamerykańskie we Włoszech

RZYM (PAP). — W całych Włoszech w dalszym ciągu odbywają się potężne demonstracje protestacyjne przeciwko Ridgway'owi.

Protest ludowy przybrał olbrzymie rozmiary w Neapolu, dokąd przybył we wtorek Ridgway, aby spotkać się z admirałem Carney'em. W mieście roiło się od policji, której na pomoc przybyła amerykańska żandarmeria wojskowa.

Równocześnie z przybyciem Ridgway'a, wpłynęły do portu neapolitańskiego dziesiątki wielkich okrętów wojennych. Grupa pijanych marynarzy amerykańskich prowokowała zajścia z ludnością, która dała napastnikom godną odprawę.

We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się tłumne manifestacje przeciwko Ridgway'owi. W fabrykach neapolitańskich miały miejsce strajki ze stuprocentowym udziałem robotników. W związku z wielkimi demonstracjami młodzieży uniwersyteckiej władze zamknęły uniwersytet i zawiesiły egzaminy.

W Modenie w 35 fabrykach metalurgicznych przerwano pracę na pół dnia. W dolinie Padu tysiące robotników rolnych strajkowało przez dwie godziny.

We Florencji robotnicy wszystkich fabryk przeprowadzili drugi z rzędu strajk protestacyjny.

W Pizzie setki młodych robotników spaliło na jednym z placów miasta kukłę, przedstawiającą generała — dżumę.